CZWARTEK

ADRES REDAKCJI
KATOWICE
Rynek 6 II p.
Telefony 334-03 i 04

# SPORT

KATOWICE, dnia 23 marca 1950 r. Nr. 24

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK i CZWARTEK

CENA 15 ZŁ
WYDAJE:
R. S. W. „PRASA"
Redaguje Komitet
Rok VI

## Zamiast Opola Warszawa

WARSZAWA. Wobec tego, że Kolejarz z Poznania zaprotestował przeciwko wyznaczeniu Opola jako miejsca decydującego (trzeciego) meczu o spadek z 2 ligi bokserskiej i zaproponował Warszawę, zarząd PZB na ostatnim swym zebraniu przychylił się do tego wniosku i mecz Kolejarz z Ogniwem (Wrocław) odbędzie się najprawdopodobniej 2 kwietnia w sali warszawskiego „Ogniwa".

✱ **Sztam został przydzielony** na organizowany przez Gwardię obóz bokserski w Jeleniej Górze. Na obóz ten dodatkowo z ramienia PZB powołany zostanie bokser Czapliński (mistrz okręgu poznańskiego w wadze średniej), który pod kierownictwem Sztama będzie miał okazję do zrobienia dalszych postępów.

# Tabele czekają na nowe cyfry
# Drugi krok na boiskach ligowych

## Pierwsza bramka tegorocznego sezonu ligowego



*Pierwsza bramka tegorocznego sezonu piłkarskiego I ligi. Górnik — Radlin obciążył konto Polonii — Warszawa.*

## Fiasko „mistrzostw" londyńskich

**LONDYN.** W środę zakończyły się w Londynie tegoroczne mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Jak było do przewidzenia mistrzostwa przyniosły łatwy sukces drużynie Kanady, która w wysokim stosunku rozkładała wszystkich swych przeciwników. Nie świadczy to jednak, o jakiejś fenomenalnej klasie drużyny kanadyjskiej, ale jest raczej najlepszym dowodem słabego poziomu reszty przeciwników. Tegoroczny turniej przyniósł organizatorom spory deficyt. W ciągu trzech ostatnich dni na widowni w Wembley zgromadziło się w sumie zaledwie 8 tysięcy widzów.

Impreza oprócz deficytu finansowego przyniosła także fiasko sportowe.

**Szwedzi twierdzą, iż były to najgorzej obsadzone i stojące na najsłabszym poziomie powojenne mistrzostwa. Zdaniem kierownictwa ekipy szwedzkiej jedynymi groźnymi konkurentami Kanadyjczyków są w tej chwili Czechosłowacy, którzy poziomem gry przewyższają wszystkich pozostałych finalistów.**

Szwedzi narzekają, iż Anglicy i Amerykanie grają zbyt ostro, na co sędziowie nie zwracali zupełnie uwagi.

Wyniki spotkań rozegranych w trzech ostatnich dniach turnieju przedstawiają się następująco.

PONIEDZIAŁEK: Szwajcaria — Szwecja 3:2, USA — Anglia 3:2, Kanada — Norwegia 11:1.

WTOREK: USA — Szwajcaria 10:5, Kanada — Anglia 12:0, Szwecja — Norwegia 6:1.

ŚRODA: Szwajcaria — Anglia 10:3. Dwa pozostałe mecze rozegrano w nocy, nie mają one już jednak żadnego wpływu na układ tabeli.

Mistrzem świata została Kanada wicemistrzem USA, a mistrzostwo Europy zdobyła niespodziewanie Szwajcaria, która miała wyjątkowe szczęście w spotkaniach finałowych a poziomem gry ustępowała wyraźnie Szwecji. Tabelka rozgrywek, bez dwóch ostatnich spotkań wygląda następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Kanada | 4 | 8 | 41: 3 |
| 2) USA | 4 | 6 | 17:14 |
| 3) Szwajcaria | 5 | 6 | 32:32 |
| 4) Anglia | 5 | 4 | 14:32 |
| 5) Szwecja | 4 | 2 | 14:13 |
| 6) Norwegia | 4 | 0 | 9:33 |

R-1-11559

## Na wspaniałych krytych kortach moskiewskiego Dynamo tenisiści rozpoczęli już trening

*— Hallo! Czy Moskwa? Hotel Savoy?*

*— Tak, tak — słyszymy w słuchawce telefonicznej głos kierownika naszej drużyny tenisowej inż. Olszowskiego.*

*— Tak, to ja, wszystko w najlepszym porządku.*

*— Podróż?*

*— **Doskonała.** Wypoczywaliśmy w wygodnych wagonach sypialnych. W Moskwie byliśmy we wtorek punktualnie o godz. 16.*

*Na dworcu zostaliśmy serdecznie powitani przez licznych przedstawicieli Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej, przez wiceprezesa Federacji Tenisowej ZSRR Konstantego Massa. Niespodzianką dla naszych tenisistów była obecność na dworcu zasłużonych mistrzów sportu — Cieplikowej i Ozierowa, oraz głównego trenera tenisistów radzieckich — Finiczkowa.*

*Cieplikowa to absolutna mistrzyni tenisowa ZSRR. Obecnie jest instruktorką tenisa. Szkoli setki tenisistek. Ozierow jest tenisowym mistrzem ZSRR i ostatnio święcił szereg triumfów.*

*Po powitaniu na dworcu odbył się wspólny obiad, na którym przemawiał wiceprezes Federacji Tenisowej ZSRR — Mass podkreślając, że przyjazd tenisistów polskich zacieśni jeszcze bardziej stosunki sportowe radziecko - polskie.*

*W odpowiedzi wiceprezes PZT inż. Olszowski w serdecznych słowach podziękował za zaproszenie naszych tenisistów do Moskwy, które umożliwi polskim graczom poczynienie dalszych postępów i ułatwi im przygotowanie się do sezonu.*

*Po obiedzie nasi tenisiści zwiedzili Moskwę, którą byli zachwyceni.*

*Tak minął wtorek, pierwszy dzień pobytu w murach gościnnej Moskwy.*

*Wieczorem udano się dość wcześnie na spoczynek. Nasi gracze ulokowani zostali w pięknych pokojach hotelowych, przyczym obok każdego pokoju znajduje się łazienka.*

*W środę rano po śniadaniu nasza drużyna tenisowa przewieziona została autokarem na korty kryte „Dynama". Olbrzymia hala tenisowa mieści się tuż przy wielkim stadionie i ma dwa znakomite korty o nawierzchni ziemnej, z doskonałym górnym oświetleniem. Cały dach hali jest szklany.*

*Nasi tenisiści grali treningowo między sobą. Na trybunach zjawiło się kilkuset widzów. Przybyli także wszyscy znajdujący się obecnie w Moskwie czołowi tenisiści ZSRR.*

*W pierwszej parze grał Władek Skonecki i Chytrowski. Ślązak wykazał dobrą formę. Dobrze „strzelał" mu bakhand. Następnie trenował Henryk Skonecki z Piątkiem. Dalej kolejno trenowali: Jędrzejowska z Radziem i Kubalanka z Kudlińskim.*

*Po krótkiej przerwie trenowano debla. W. Skonecki Chytrowski — Piątek, H. Skonecki, W. Skonecki Jędrzejowska — Piątek, H. Skonecki. Wszyscy nasi gracze chwalili sobie bardzo korty hali.*

*Trening trwał od godz. 11 do 15.30.*

*W czwartek przewidziany jest pierwszy trening mieszany wespół z tenisistami radzieckimi. Mają grać: W. Skonecki z młodym, i wielce utalentowanym graczem radzieckim Andrejewem, a Jędrzejowska ma zagrać z mistrzynią Moskwy — Leo.*

*Po obiedzie nastąpił odpoczynek, w czasie którego gościnni gospodarze zorganizowali dla naszych graczy krótką pogadankę na temat twórczości słynnego kompozytora rosyjskiego — Czajkowskiego. Tego dnia bowiem wieczorem cała nasza ekipa została zaproszona do moskiewskiego Teatru Wielkiego na balet Czajkowskiego „Jezioro Łabędzie" w wykonaniu słynnego baletu opery w Moskwie.*

*— Humory i samopoczucie w naszej drużynie — znakomite — kończy rozmowę inż. Olszowski. Władek Skonecki został „starostą" drużyny.*

*Niezwykle uprzejmi i serdeczni gospodarze ustawili nam w pokojach radioodbiorniki, abyśmy rano mogli w numerach przeprowadzić gimnastykę systemem Hoffmana.*

*Istnieje projekt, że w Moskwie pobyt nasz potrwa, 3 tygodnie, a następnie na tydzień pojedziemy do Leningradu, gdzie znajdują się również doskonałe kryte korty.*



**Repr. tenisowa Polski przed odjazdem do Moskwy. Foto: TR**

***

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 10 w sali obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej inauguracyjne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Katowicach.

Program dzienny posiedzenia przewiduje: Przemówienie wojewody śląskiego ob. inż. BOLESŁAWA JASZCZUKA, referat Sekretarza Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — ob. płk. SZEMBERGA — przedstawienie planu działalności i planu finansowego kultury fizycznej na terenie Śląska w r. 1950 przez przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu ob. STEFANA KISIELIŃSKIEGO. Przedstawienie wniosku Zw. Sam. Chł. o zatwierdzenie planu działalności w zakresie kultury fizycznej, uchwalenie regulaminu obrad i wytycznych dla prac Prezydium na I. półrocze 1950, uchwalenie rezolucji, dyskusje i zakończenie obrad.

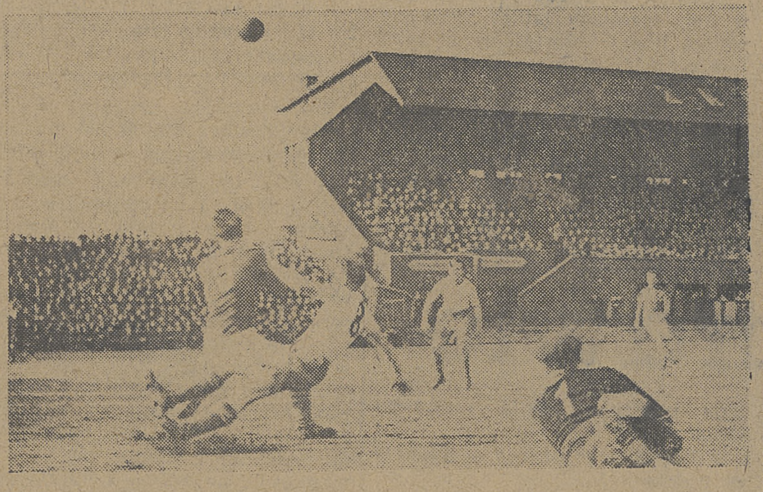
Do Wojewódzkiego Komitetu zostali powołani:

na wiceprzewodniczących: ob. ob. Babiuch z (ZMP), Hanke (ORZZ), Kowalczyk (Woj. Zarz. ZSCh), Lichoś (WK PZPR).

na członków prezydium: ob. ob. Rakowski (Wydz. Zdrowia), Ulewicz (WUBP), Iżyński (WP).

na członków Komitetu: ob. ob. Wiśniewski (ZMP), Falkus (ORZZ), Kłapa (ZSCh), Parzniewski (DOSZ) Kocemba (ZHP), Toman (ZS Górnik Bytom), Zimny (Stal Sosnowiec) Malcherek (ZS Unia Chorzów), Malicki (ZS Kolejarz Katowice), Przystolik (ZS Ogniwo Katowice), Karmelita (ZS Związkowiec Katowice) Tryl (ZS Włókniarz Bielsko), Siwiński (AZS Katowice), Dankowski (ZS Gwardia Katowice), Cieśliński (WUKF), Kisiel (ZMP) Miziowa (Liga Kobiet), Woynarowska (Kuratorium OS).

Powstanie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej będzie miało nader doniosłe znaczenie dla Śląska, na którym warunki pracy w górnictwie i hutnictwie wymagają specjalnie jak największego upowszechnienia kultury fizycznej.



*Pod bramką Wisły. Jurowicz leży na ziemi — bramka pusta — ale Budowlani nie potrafili wykorzystać tej okazji.*

## Nieudany raid Barańskiego



## ZDOBYWCY MISTRZOWSKICH TYTUŁÓW W LUBLINIE



**Stoją od lewej mistrzowie okręgu lubelskiego na 1950 r.: Kukier, Baran, Chojna, Kazimierczak, Zieliński, Trzęsowski (wszyscy Lublinianka), Ryszkowski (Gwardia) i Stec (Lublinianka)**

✱ **Ostateczny termin** zgłoszeń do indywidualnych mistrzostw Polski w boksie, które odbędą się w Gdańsku, upływa z dniem 1 kwietnia br.

✱ **Skład reprezentacji bokserskiej Warszawy,** która wystąpi przeciw reprezentacji Pomorza (we Włocławku) będzie nieco odmieny niż ten, który stolica wystawia przeciw Poznaniowi i wyglądać będzie następująco: Arczewski, Kubowicz, Możdżyński, Żurawski, Kwaśniewski, Wilczek, Woźniak, Gościański.

## Cała młodzież polska jednoczy się w walce o pokój i w pracy dla Ojczyzny

We wtorek, 21 marca rozpoczął się ŚWIATOWY TYDZIEŃ MŁODZIEŻY, w którym młodzież demokratyczna całego świata demonstruje międzynarodową solidarność, jedność w szeregach SFMD i wolę wspólnej walki w obronie pokoju.

Demokratyczna młodzież świata w pełni rozumie, że walcząc o pokój, walczy o swoje podstawowe prawa i lepszą przyszłość. Demokratyczna młodzież świata rozumie, że największą przeszkodą w budowaniu lepszej przyszłości jest ekspansja imperialistów anglo-amerykańskich i przygotowania, czynione przez nich do nowej wojny.

Obóz anglo-amerykański zmierza niedwuznacznie do wywołania nowej zawieruchy wojennej, a zamiary te objawiają się w dążności do przekształcenia Niemiec Zachodnich w wielki arsenał wojenny, w próbach włączenia Hiszpanii frankistowskiej do współpracy narodów, po to, by na jej terytorium zbudować nowe bazy wojskowe i lotnicze, przez sojusz ze zdrajcą obozu demokratycznego Tito. Imperialiści robią wszystko, by wzmocnić i utrwalić faszystowski rząd w Grecji. Przez zmontowanie Paktu Atlantyckiego chcą uniemożliwić pokojowe porozumienie między narodami, przez sławetny plan Marshalla, pod obłudnym hasłem „Pomoc Europie" prowadzą do upadku przemysł krajów europejskich i wzmagają w nich bezrobocie.

Na skutek tej imperialistycznej ekspansji z dnia na dzień powiększają się wydatki wojenne w obozie imperialistycznym, pogarsza się sytuacja ludzi pracy, a szczególnie młodzieży, kwitnie bezrobocie, zmniejszają się wydatki na oświatę i zdrowie. Dyskryminacja rasowa, sławna ustawa o badaniu „działalności antyamerykańskiej" święcą triumfy w kraju, mianującym się „najbardziej demokratycznym" na świecie w Stanach Zjednoczonych. Sługusy imperializmu w zachodniej Europie — Mochy, de Gasperi, de Gaulle i cała pozostała klika, są gotowi do wypełniania wszystkich poleceń swych możnych mocodawców, mierzących w interesy klasy robotniczej. Parlamenty państw zachodnich, będące pod dyktandem amerykańskim, odmówiły przyjęcia delegacji Międzynarodowego Komitetu Obrońców Pokoju. W tym samym czasie papież wyraził gotowość przyjęcia w Watykanie Caudillo Franco, krwawego dyktatora Hiszpanii.

Ale na nic się nie zdadzą te wojenno-imperialistyczne knowania. Front pokoju wzrasta i przybiera na sile. Obóz pokoju i postępu, któremu przewodzi przodujący kraj socjalizmu ZWIĄZEK RADZIECKI, liczy już ponad miliard ludzi. Walka o pokój zagrzewa do czynów mieszkańców wszystkich zakątków świata.

**W pierwszym szeregu bojowników o pokój i lepszą przyszłość kroczy młodzież. Młode pokolenie rozumie, jaką rolę spełnia w tej walce, rozumie także, że tylko w wolnej pokojowej atmosferze może żyć i pracować. W Związku Radzieckim, w krajach demokracji ludowej przed młodzieżą stoją otworem wszystkie uczelnie, nauka jest bezpłatna, nie istnieje problem bezrobocia, w budżetach tych państw z roku na rok wzrastają sumy przeznaczone na oświatę, na opiekę na zdrowie, na sport i wychowanie fizyczne. Uczelnie zawodowe, średnie i wyższe wypuszczają co roku dziesiątki tysięcy ludzi, przygotowanych do pracy nad budową lepszej, spokojniejszej i radośniejszej przyszłości.**

**W „Tygodniu" cała młodzież polska jednoczy się w walce o pokój i w pracy dla Ojczyzny. W obchodach „Tygodnia" wezmą udział masy młodzieży zrzeszone w ZMP, junacy „Służby Polsce", młodzież akademicka oraz młodzież niezorganizowana.**

**Nasza przodująca młodzież robotnicza i chłopska zdaje sobie sprawę, że najskuteczniejszą obroną pokoju jest wzmacnianie siły gospodarczej i obronnej naszego kraju i podejmuje odpowiednie dla swego terenu pracy i działalności zobowiązania produkcyjne.**

Światowy Tydzień Młodzieży przyczyni się do wzmocnienia jedności naszej młodzieży w walce o pokój pod przewodem ZMP i wykaże, że młodzież demokratyczna świata w walce o pokój i lepsze życie ma wiernego sojusznika w całym młodym pokoleniu Polski Ludowej.

**W dniach wzmożonej mobilizacji do walki o pokój nie zabraknie także polskiej młodzieży sportowej. Razem z ZMP-owcami, z młodzieżą robotniczą, z młodzieżą szkolną sportowcy zamanifestują swoją wolę walki o demokrację, o niezależność narodową ludów i lepszą przyszłość.**

## Niespodzianki w Sztokholmie
### Polacy nie wyjechali

SZTOKHOLM. — Przy udziale reprezentantów 16 państw, rozpoczęły się w Sztokholmie mistrzostwa świata w walkach zapaśniczych, w stylu klasycznym.

W pierwszym dniu mistrzostw odbyły się eliminacje w wagach: **muszej, koguciej i piórkowej.** Losowanie wypadło niezbyt szczęśliwie dla Czechosłowaków, którzy już w pierwszych walkach natrafili na silnych przeciwników. W wadze muszej **Kronewetter (CSR)** przegrał z faworytem w tej kategorii Yucelem (Turcja) oraz uległ dobremu Szwedowi Johanssonowi. Reprezentant CSR w wadze koguciej **Dolejsi** w pierwszej walce spotkał się z wicemistrzem olimpijskim Hassanem (Egipt), przegrywając nieznacznie na punkty. W piórkowej **Kura (CSR)** pokonał Francuza Bielle.

Pierwsze walki nie przyniosły również sukcesów zapaśnikom węgierskim. **Szilagy** w wadze muszej wygrał z Thomsenem (Dania), jednak wycofał się z dalszych walk, z powodu kontuzji. **W wadze koguciej Bencze** przegrał z Petersenem (Szwecja), a w piórkowej **Hulai** uległ Leisinowi (Dania).

W dalszych walkach padły następujące wyniki:

W koguciej **Dolejsi (CSR)** przegrał z Duńczykiem Alrceinem, a **Bencze (Węgry)** zwyciężył Mewisa (Belgia).

W piórkowej — **Kura (CSR)** odniósł drugie zwycięstwo, wygrywając z Oktavem (Turcja), natomiast **Węgier Hulai** przegrał z Anderbergiem (Szwecja).

W pierwszej rundzie spotkań w wagach: lekkiej, półśredniej i średniej wyniki walk były następujące: w wadze lekkiej — **Gal (Węgry)** wygrał z Petmekasem (Grecja), a **Tuhy (CSR)** przegrał z Hoeirupem (Dania). W półśredniej — **Szilvasi (Węgry)** pokonał Henningsena (Dania), **Michalek (CSR)** przegrał z Simanainenem (Finlandia). W średniej — **Nemeti (Węgry)** przegrał z Groenbergiem (Szwecja), a **Janiuk (CSR)** pokonał **Markusa (Jugosławia).**

# Jak powinno wyglądać wzorowe koło sportowe

## Rosną kadry uświadomionych pracowników kultury fizycznej i sportu

### Znamienny plon jednej ankiety

W świetlicy Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej w Katowicach zasiadło za stołami czterdziestu młodych ludzi, delegowanych przez ZMP, Radę Sportu Wiejskiego i Zrzeszenia Sportowe na kurs dla działaczy kół i klubów sportowych.

Przed każdym z nich leży po kilka kartek papieru. — Przyjaciół prezesi, sekretarze i skarbnicy klubów, kierownicy przeróżnych sekcji, mają dziś w formie ankiety odpowiedzieć na pytanie: JAK POWINNO WYGLĄDAĆ WZOROWE KOŁO SPORTOWE.

Cała czterdziestka w skupieniu zastanawia się nad odpowiedzią. Na papier mają przelać swoje spostrzeżenia, uwagi, wnioski, często bogate doświadczenia.

Po kilkunastu minutach głębokiego zastanowienia idą w ruch pióra ołówki. Na białych kartkach papieru powstają plany pracy w kołach sportowych, plany, które trzeba będzie zrealizować, według których układać się będzie życie w kołach.

Ołówki i pióra szybko biegną po papierze. Po godzinie pierwsi kursanci oddają odpowiedzi. Kartki jedna po drugiej wędrują do teczki kierownika kursu. Po kilku chwilach już wszyscy są gotowi z robotą.

Zostaje ogłoszona przerwa w zajęciach. Korzystamy z niej, by porozmawiać z młodymi działaczami sportowymi, którzy za kilkanaście dni rozpoczną pracę na odpowiedzialnych placówkach w kołach i klubach.

#### DWIE OCENY KURSU

— Taki kurs to wspaniała rzecz — mówi Ptak Henryk. — Działacz sportowy natrafia w swej pracy na wiele problemów, których nie może nieraz rozwiązać, bo brak mu doświadczenia i znajomości wielu podstawowych wiadomości. Działacz sportowy to jednostka, spełniająca bardzo ważną rolę w naszym życiu, ma on przecież pod opieką młodych ludzi, musi niejednokrotnie kształtować ich charaktery, być opiekunem, doradcą i przyjacielem. Dzięki opiece, jaką Państwo i Partia roztoczyło nad sportem, dzięki tym kursom wzbogacimy zasób naszej wiedzy sportowo-organizacyjnej, staniemy się uświadomionymi pracownikami na polu kultury fizycznej i sportu.

— Gdy po zakończeniu kursu powrócimy do naszych kół i klubów — mówi **Władysław Kucharski** — to zabierzemy się z zapałem do pracy. Wyrównamy wszystkie niedociągnięcia i braki, jakie powstały wskutek braku przeszkolonych kadr działaczy sportowych.

* * *

Szybko minął czas przeznaczony na przerwę, nie zdążyliśmy wysłuchać opinii i uwag nawet skromnej cząstki uczestników kursu. Porozmawiamy z nimi jeszcze przy najbliższej okazji, na pewno dowiemy się od nich wiele o pracy i życiu w kołach sportowych, o trudnościach, na jakie napotykają w pracy w terenie o spostrzeżeniach, doświadczeniach i osiągnięciach.

Młodzi działacze sportowi po przerwie udali się na wykład o organizacji i strukturze sportu, a my dzięki uprzejmości kierownictwa zapoznaliśmy się w międzyczasie z ich odpowiedziami na ankietę.

#### SPORT TO NIE TYLKO MECZ

**Rozak Jan z Gliwic pisze:** „W każdym zakładzie pracy, w szkole i na wsi powinny istnieć koła sportowe, bo kultura fizyczna i sport przestały być tylko rozrywką, a stały się czynnikiem wychowującym zdrowego fizycznie i moralnie obywatela, zdolnego do największych wysiłków przy odbudowie kraju. Dlatego też nie należy pracy w kole ograniczać do jednej tylko sekcji. Każdy według możliwości i upodobań powinien uprawiać obraną przez siebie dziedzinę sportu."

**Również Gajowczyk Jan z Zabrza** zwraca uwagę, „iż zarząd koła sportowego winien dążyć do tego, by wychowywać swych członków na pełnowartościowych obywateli, zdolnych do pracy i obrony kraju."

Gajowczyk Jan podkreśla w swej wypowiedzi, że praca w kole nie może się ograniczyć jedynie do spraw ściśle sportowych. W parze z rozwojem fizycznym musi iść wzrost uświadomienia politycznego sportowców".

#### WARUNEK ROZWOJU

„Praca w kole pójdzie wtedy dobrze, gdy ta podstawowa komórka sportowa będzie ściśle powiązana z Radą Zakładową, Radą Wytwórczą, kołem ZMP i organizacją partyjną" — pisze Maciuszek Paweł z ZKS Unia Kalety.

#### SPORTOWIEC — WZOREM DLA INNYCH

„Życie koła sportowego nie może być oderwane od życia zakładu pracy. Sportowcy muszą świecić przykładem reszcie swych kolegów, powinni stać w pierwszym szeregu przodowników pracy i racjonalizatorów."

#### KOŁO W SZKOLE

Wiechula Edward przedstawił główne zadania koła sportowego na terenie szkoły.

„Zadaniem koła sportowego na terenie szkoły — pisze on — jest zapoznanie młodzieży ze sportem. Wzorowe koło musi składać się co najmniej pięciu sekcji, wśród których nie powinno zabraknąć sekcji lekkoatletycznej i gimnastycznej. Każde koło sportowe na terenie szkoły winno mieć opracowany plan pracy przynajmniej na trzy miesiące, bo bezplanowa robota utrudnia wykonanie najprostszego nawet zadania. Wzorowe koło sportowe powinno współzawodniczyć w pracy z innymi kołami fabrycznymi, ewentualnie szkolnymi. Uczniowie należący do koła muszą wykazywać się dobrymi postępami w nauce, niewolno i leni powinno się z koła wykluczać."

#### SZKOLIĆ I WYCHOWYWAĆ

Genich Herbert w odpowiedzi swej pisze: „Każdy członek koła sportowego musi uzyskać minima potrzebne do zdobycia odznaki sprawności fizycznej. Podstawowa jednostka sportowa powinna się opiekować młodymi talentami, które w przyszłości będą stanowiły kadrę zawodniczą. Wszyscy uprawiający sport w kole sportowym, powinni mieć zapewnioną opiekę lekarską, a zajęcia sportowe muszą prowadzić przeszkoleni instruktorzy.

Ważnym zadaniem podstawowej jednostki sportowej jest wychowywanie swych członków na obiektywnych, bezstronnych obserwatorów imprez sportowych oraz zdyscyplinowanych zawodników. Dlatego też praca sportowa w kołach powinna być przeplatana z pracą wychowawczą i ideologiczną."

#### ODPOWIEDŹ RUDOLFA PATERA

Doskonale zrozumiał zadanie i cele koła sportowego Pater Rudolf ze Stali Nowy Bytom. Warto jego wypowiedź przytoczyć w całości:

„Koło sportowe na zakładzie pracy powinno istnieć nie tylko na papierze, ale musi wykazać aktywność.

Koło sportowe powinno skupiać wszystkich pracowników zakładu i dać im możność uprawiania wszystkich dziedzin sportu. Nie można dopuścić do tego, by istniała tylko jedna sekcja, jak się to jeszcze często zdarza. Kierownictwo koła powinno zapraszać na zebrania i pogadanki koła instruktorów, sędziów i działaczy klubowych, by objaśnili członkom koła przepisy i zasady różnych gier zespołowych i indywidualnych, by tłumaczyli zasady różnych gier zespołowych zasady sędziowania, a dzięki temu uniknie się takich gorszących zajść, jakie miały ostatnio miejsce na „Torkacie". Koła sportowe nie mogą zazdrośnie i na siłę trzymać w swych szeregach sportowców, objawiających wybitne uzdolnienia. Tym talentom trzeba otworzyć drogę do klubów wyczynowych.

Każde koło musi sobie postawić jako jedno z najważniejszych zadań, zdobycie dla kultury fizycznej jak największej ilości kobiet i zapoznanie ich z dobrodziejstwami, wypływającymi z uprawiania sportu.

Członkowie koła powinni brać udział we wszystkich imprezach masowych, jak na przykład biegi narodowe, marsze jesienne, nauka pływania. Podkreślą tym swój dorobek organizacyjny i aktywność koła. W kołach wychowywać się będzie silny, zdrowy zdyscyplinowany człowiek, zdolny stanąć do współzawodnictwa pracy warsztacie pracy i w sporcie."

**Z wypowiedzi powyższych widać, iż młodzi działacze zrozumieli cele i zadania sportu, że potrafią dobrze poprowadzić prace na odpowiedzialnych placówkach w kołach i klubach sportowych.**

#### ZOBOWIĄZANIE WŁÓKNIARZA CZĘSTOCHOWSKIEGO

CZĘSTOCHOWA. Działacze i zawodnicy częstochowskiego Włókniarza podjęli zobowiązanie ukończenia na dzień Święta Pracy budowy stadionu w obrębie PZPW Nr 8 wraz z boiskiem piłkarskim, bieżnią lekkoatletyczną i torem kolarskim. Pierwotny termin ukończenia tych prac przewidziany był na połowę czerwca br.

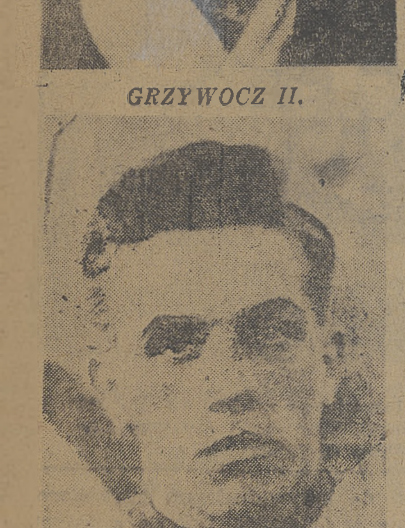
### Nowi mistrzowie Śląska



GWÓŹDŹ



GRZYWOCZ II.



BRZEZIŃSKI

# Przygotowujemy się do Biegów Narodowych i Pucharu Polski

Uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej wykazała dobitnie na potrzebę upowszechnienia i umasowienia wychowania fizycznego i sportu, **jako niezmiernie ważnego elementu pozwalającego na wyrabianie u wszystkich ludzi pracy — siły woli, opanowania i odwagi, wytrzymałości na trudy i umiejętności zespołowego życia i wysiłku, ludzi przygotowanych do pracy dla Ludowej Ojczyzny i do obrony w razie potrzeby jej granic.**

Obecnie zgodnie z tymi wytycznymi kluby wyjść winny poza ciasny krąg dotychczasowych zainteresowań i zająć się rozpracowywaniem zagadnień wychowania fizycznego i sportu pod kątem przyciągnięcia do nich szerokich mas pracujących.

**Naturalnie, że upowszechniać wychowanie fizyczne i sport możemy przez właściwie organizowane, a zarazem posiadające pewną atrakcyjność — imprezy masowe.**

Najbliższymi tego rodzaju masowymi imprezami są u nas dotychczas Biegi Narodowe, organizowane dla uczczenia Święta Pracy — 1 Maja oraz mający się rozpocząć w bieżącym roku turniej o **„Puchar Polski"**.

Te imprezy niewątpliwie przyczynią się poważnie do umasowienia kultury fizycznej, wymagają jednak odpowiedniego przygotowania. Prace zaś w tym kierunku winny być oparte o z góry ustalony plan, gdyż nie można tu polegać, jak zresztą w każdej innej dziedzinie naszego życia, na **jakiejkolwiek żywiołowości.** Weźmy więc przede wszystkim **sprawę Biegów Narodowych.**

Już poprzednie lata wykazały wielką popularność tej imprezy. Z roku na rok zwiększała się bowiem liczba uczestników, jak również co raz mniejsze były błędy organizacyjne i niedociągnięcia natury sportowej. W każdym jednak razie należy dołożyć starań, aby nie powtórzyły się te niedomagania, jakie w Biegach Narodowych stwierdziliśmy w ub. roku.

Nie mogą bowiem mieć miejsca wypadki, aby na starcie stawali ludzie nieprzygotowani, bez przeprowadzonego podstawowego choćby treningu **a co równie ważne w nieodpowiednich strojach czy obuwiu.** Wszystko to bowiem w sumie wpływało, mimo wielkiej masowości, na zmniejszenie wartości sportowej i obniżało możliwości oddziaływania na tężyznę fizyczną uczestników tej imprezy. **Wynikało to z tego, że w ub. roku niektóre organizacje zgłaszając ludzi do udziału w biegach nie myślały o wartości sportowej imprezy, a jedynie o liczbie zgłoszonych i dlatego właśnie aktu tego dokonywały czysto administracyjne.**

Dziś, gdy tak zasadniczo postawiona została sprawa kultury fizycznej, Biegi Narodowe winny być wykorzystane odpowiednio pod względem propagandowym i sportowym.

**Wielkie pole do popisu mają na tym odcinku wszystkie związkowe kluby wyczynowe, koła sportowe, kluby szkolne, organizacja młodzieżowa ZMP oraz wiejskie kluby sportowe.** Ich zadaniem jest przygotowanie kadry uczestników Biegów Narodowych, wystarać się o kostiumy oraz zorganizować treningi. W tym ostatnim wypadku poważną pomocą posłużyć mogą zawodnicy klubów wyczynowych, którzy mają już pewne doświadczenie i przy organizowaniu treningów spełnią rolę instruktorów.

Tak przygotowane Biegi Narodowe zgromadzą nie tylko setki tysięcy uczestników: młodzieży, zawodników z klubów wyczynowych, jak i członków kół sportowych, ale **również będą miały wartość, jeżeli chodzi o stronę sportową.**

Od terminu biegów dzieli nas już stosunkowo niewiele czasu. Należy więc przystąpić do konkretnej pracy w terenie i to nie pracy papierkowej, **ale realnej, na boiskach sportowych i bieżniach.** Niech już obecnie zgłaszający się do udziału w biegach mają zapewnioną możność treningu i ewentualną pomoc przy uzyskaniu kostiumów i obuwia. **W ten sposób z prawdziwą przyjemnością zobaczymy na starcie Biegów Narodowych tłumy sportowców, którzy będą najlepszym dowodem, że realizujemy hasło upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu.**

Drugą wspaniałą okazją do umasowienia kultury fizycznej jest niewątpliwie PUCHAR POLSKI. O regulaminie rozgrywek pisaliśmy już obszernie, wskazując wyraźnie kto i w jakim stosunku ilościowym ma prawo brać w nim udział. Sam regulamin nie stanowi jednak o **powszechności tego turnieju i o zainteresowaniu, jakie niewątpliwie wzbudzą te rozgrywki.**

W „Pucharze" wystąpić mają bardzo liczne drużyny klubów wyczynowych, kół sportowych, młodzieżowych kół sportowych, ludowych zespołów sportowych, drużyny jednostek wojskowych i organów bezpieczeństwa publicznego. Będą to drużyny zrzeszone, jak i niezrzeszone. Możliwości są wielkie! Trzeba je tylko umiejętnie wykorzystać dla sprawy popularyzowania kultury fizycznej. I tu znowu oczekiwać należy konkretnej pracy ze strony wszystkich ogniw związkowych.

**Kierownictwa tych ogniw już obecnie muszą się zastanowić nad możliwością udziału swych zespołów w rozrywkach Pucharu Polski, tym bardziej, że pierwsza seria rozgrywek rozpoczyna się 30 kwietnia br.** Poszczególne zrzeszenia sportowe, kluby szkolne itp. powinny rywalizować między sobą o jak największą liczbę zgłoszonych zespołów. **W ten sposób sportowcy polscy w dniu Święta Pracy w którym wystąpią gremialnie, będą mogli zameldować, że pracują wydajnie nad umasowieniem kultury fizycznej, realizując konsekwentnie doniosłe wytyczne naszej Partii.**

WUEL

★ **O wejście do ligi szermierczej** walczą w niedzielę we Wrocławiu szabliści AZS Rokitnica, AZS Wrocław i Gdańsk. (ost)

# Gminne i powiatowe Komitety Organizacyjne Pucharu Polski przy pracy

WARSZAWA. — W całym kraju trwają intensywne przygotowania do pierwszej masowej imprezy piłkarskiej — rozgrywek o Puchar Polski. W wielu miejscowościach powstały już powiatowe i gminne komitety organizacyjne Pucharu, które przy współpracy miejscowych władz partyjnych i ZMP czuwać będą nad sprawnym przeprowadzeniem imprezy.

W celu jak najliczniejszego udziału w turnieju wprowadzone będzie współzawodnictwo między poszczególnymi okręgami piłkarskimi. We współzawodnictwie brana będzie pod uwagę ilość zespołów, biorących udział w rozgrywkach pucharowych w stosunku do ilości drużyn w danym okręgu, uczestniczących w normalnych mistrzostwach wszystkich klas.

Jak wiadomo, w pierwszych eliminacjach pucharowych, w dniu 30 kwietnia br., weźmie udział ponad 3000 drużyn. W celu sprawnego przeprowadzenia tak wielkiej ilości spotkań PZPN zmienił regulamin rozgrywek, dotyczący czasu trwania zawodów. Spotkania pierwszego rzutu (30. IV. br) będą trwały 90 min., przy czym w wypadku wyniku nierozstrzygniętego zwycięzca wyłoniony zostanie na podstawie losowania, przeprowadzonego bezpośrednio po meczu przez sędziego.

Komisja organizacyjna Pucharu Polski czyni starania wydania okolicznościowych znaczków pamiątkowych dla wszystkich uczestników rozgrywek.

# Co trzeba wiedzieć o tegorocznych imprezach masowych

Pierwszą masową imprezą w roku bieżącym będą biegi narodowe, organizowane, tak jak w latach poprzednich, dla uczczenia Dnia Święta Pracy. Po raz pierwszy biegi narodowe, jako impreza masowa, były zorganizowane w 1948 r. Zgromadziły one na starcie 303.298 uczestników. Biegi zostały wówczas przeprowadzone na jednym szczeblu (gmina, miasto, osiedle). W roku 1949 biegi narodowe zorganizowano na 4 szczeblach: w gminach, powiatach, województwach i bieg centralny. Ogółem startowało 519.418 uczestników, z których normy na OSFiz uzyskało 355.309.

Zestawienie liczby startujących w dwu ostatnich latach wykazuje wzrost liczby uczestników w roku 1949 o 216.119 osób, co stanowi 41,6 proc.

Opierając się na doświadczeniach z lat poprzednich, tegoroczne biegi narodowe zostaną rozegrane na trzech szczeblach: **gminy** — dnia 7 maja, **powiatu** — dn. 21 maja i **województwa** — dn. 24 czerwca.

Bieg na szczeblu gminy, jak w roku ubiegłym, będzie równocześnie próbą na OSFiz., przeprowadzoną jednak według nowego projektu regulaminu OSFiz, który uwzględnia następujące grupy wiekowe:

**kobiety:** 15—16 lat, 17—18, 19—25, 26—32 i ponad 33 lata,

**mężczyźni:** 15—16 lat, 17—18, 19—29, 30—39 i ponad 40 lat.

We wszystkich grupach wiekowych dystans dla kobiet wynosi 500 m, dla mężczyzn — 1.000 m.

W roku ubiegłym start zawodników w biegach na szczeblu powiatowym i wojewódzkim był ograniczony. W tym roku jednak, mając na uwadze jak największe upowszechnienie kultury fizycznej, oprócz wyznaczonych zawodników z każdej grupy wieku mają startować również ci, którzy uzyskują czas równy lub nieco gorszy od zawodników wytypowanych (w biegu powiatowym — po jednym z gminy wiejskiej i miasta niepowiatowego oraz po trzech z miasta powiatowego; w biegu wojewódzkim po trzech z każdego powiatu oraz 6 z miasta wojewódzkiego).

W celu uzyskania jak najlepszych wyników i jak najliczniejszego udziału w biegach, wprowadzone będzie współzawodnictwo indywidualne w jednostkach organizacyjnych oraz między powiatami i województwami. Przewiduje się, że w tegorocznych biegach startować będzie przeszło 600 tys. uczestników z miast i wsi całego kraju.

GKKF zaplanował na rok 1950 4 akcje przy czym największe ich nasilenie przypadnie w okresie od maja do sierpnia. Akcje obejmują: gimnastykę — którą przeprowadza się przez cały rok, **naukę jazdy na łyżwach** — zakończona 15. III. br., **trójbój lekkoatletyczny** — zostanie przeprowadzony w terminie od 15. V. do 15. IX oraz **naukę pływania** — w terminie od 1. VI. do 1. IX. br.

Z imprez uwzględniono:

**biegi narciarskie** — które odbywały się w m-cu lutym,

**biegi narodowe:** 15. IV. — 15. VI.,

**gminne i powiatowe zawody piłki ręcznej** 1. V. — 15. VI.,

**Święto Kultury Fizycznej** 24. VI. — 30. VI,

**gminne i powiatowe zawody pływackie** 1. VII. — 15. VIII.,

**sztafety młodzieżowe** 13. VII. — 22. VII,

**spływ kajakowy** 1. VII — 30. VII,

**gminne i powiatowe zawody kolarskie** 1. IX. — 15. IX. i

**marsze jesienne w październiku.**

# I akt ligi hokeja na trawie

POZNAŃ. Dnia 26 bm. ze startu rusza liga PZHT. 7 klubów Wielkopolski: **Stella Gniezno, Chrobry Gniezno, Kolejarz Gniezno, Związkowiec Poznań, Włókniarz Poznań, Stal Poznań i Związkowiec Środa oraz 3** drużyny śląskie: **Ogniwo Cieszyn, Stal Gliwice i Budowlani Bielsko** walczyć będą o zaszczytny tytuł mistrza Polski na rok 1950.

Faworytem tegorocznych rozgrywek ligowych jest oczywiście zeszłoroczny mistrz Stella Gniezno, ale wszelkie niespodzianki są możliwe, zwłaszcza, ze mgłą tajemnicy owiana jest forma zespołów śląskich.

Drużyny poznańskie rozpoczęły przygotowania do sezonu bardzo wcześnie i już w turnieju błyskawicznym w dniu 12 marca wykazały bardzo dobrą kondycję. Turniej wygrał nieoczekiwanie Związkowiec ze Środy, dystansując poznańskiego Związkowca, który uważany jest za najgroźniejszego rywala mistrza Polski. W ubiegłą niedzielę wystartowały drużyny gnieźnieńskie demonstrując również bardzo dobrą formę.

Wszystko wskazuje więc na to, że tegoroczne rozgrywki ligowe staćbędą na dobrym poziomie i przyczynią się do dalszej popularyzacji tej gałęzi sportu.

**Program pozaligowy PZHT na rok bieżący jest niemniej interesujący.** Jedną z imprez na większą skalę przypadającą na początek sezonu będzie turniej wielkanocny o puchar prezesa PZHT Piękniewskiego, który rozegrany zostanie w Gnieźnie. Cały szereg innych imprez klubowych i turniejów oraz spotkania międzyokręgowe uzupełnią program ogólnopolski na rok bieżący.

Ze spotkań międzynarodowych na czoło wysuwają się naturalnie mecze międzypaństwowe. Już 30 kwietnia odbędzie się pierwszy z nich. Rozegrany on zostanie w Poznaniu, a przeciwnikiem naszym będzie Czechosłowacja. Czesi rozegrają dwa dni później tj. 2 maja drugie spotkanie w Gnieźnie, jako reprezentacja Pragi z reprezentacją Poznania.

Drugi mecz międzypaństwowy przewidywany jest na wrzesień z Węgrami. Termin wytypowano na dzień 10. Miejscem tych zawodów będzie jeden z ośrodków śląskich. 12 września Węgrzy mają grać z Poznaniem jako reprezentacja Budopesztu w jednym z miast Wielkopolski.

Poza granicami Polski odbyłby się trzeci mecz międzypaństwowy, a mianowicie z Austrią w Wiedniu i to 7 października. W drugim spotkaniu Polacy wystąpiliby jako reprezentacja Poznania.

PZHT zaprojektował na tegoroczny sezon cały szereg kursów instruktorskich i kilka obozów kondycyjnych oraz liczne zawody propagandowe m. in. w Warszawie, Krakowie i Szczecinie.

Dzień 1 września zarezerwowano dla akcji propagandy hokeja na trawie wśród młodzieży szkolnej. Akcja ta rozpoczęta w roku ubiegłym dała bardzo dobre wyniki, czego dowodem powstanie w Poznaniu i Gnieźnie oraz w innych ośrodkach poznańskich sekcji szkolnych. Zawody tego dnia odbędą się pod hasłem „Hokeiści Młodzieży Szkolnej"

W chwili obecnej PZHT skupia w swoim gronie hokeistów trzech okręgów: poznańskiego, śląskiego i pomorskiego. Ten ostatni okręg w roku bieżącym nie jest reprezentowany w lidze.

Drużyny pozaligowe trzech okręgów rozegrają w tym roku mistrzostwa kl. A, a mistrzowie spotkają się w puli finałowej, z której spadną dwie ostatnie drużyny i dwie wejdą. (śmig)

Do pierwszej kolejki rozgrywek staną:

W CIESZYNIE: Ogniwo — Budowlani Bielsko

W GLIWICACH: Stal — Stal Poznań

W POZNANIU: Związkowiec — Kolejarz Gniezno,

W ŚRODZIE: Związkowiec — Włókniarz Poznań

W GNIEŹNIE: Chrobry — Związkowiec Stella Gniezno

#### MIELOCH ZNOWU W BARWACH UNII

POZNAŃ. — Mieloch, czołowy motocyklista poznański i szosowiec wrócił na łono swego macierzystego klubu motocyklowego, Unii poznańskiej, w której barwach będzie startował w roku bieżącym. Mieloch w roku ubiegłym startował w barwach poznańskiej Gwardii.

Tegoroczny sezon motocyklowy kluby poznańskie i wielkopolskie rozpoczną w dniu 2 kwietnia. Otwarcie sezonu nastąpi na urządzonych w tym dniu „Gonitwach za lisem".

### Stal sosnowiecka szuka nowych talentów

**SOSNOWIEC.** Związkowy Klub Sportowy STAL Sosnowiec postanowiła zabezpieczyć sobie rezerwy i narybek drogą poszukiwania talentów wśród niezrzeszonej młodzieży. ZKS Stal urządza w kwietniu wielki turniej dla niezrzeszonych drużyn sosnowieckich, pod hasłem „Szukamy Talentów Piłkarskich".

Drużyna składać się może z zawodników którzy ukończyli czternaście lat, ale nie przekroczyli jeszcze osiemnastu. Młodzi piłkarze nie grający w żadnym niezrzeszonym zespole mogą się zgłaszać [illegible] indywidualnie, będą z nich kompletowane zespoły kombinowane. Turniej potrwa cały miesiąc, a zwycięskie drużyny otrzymają cenne nagrody w postaci sprzętu piłkarskiego.

Klub roztoczy opiekę nad najbardziej utalentowanymi piłkarzami i stworzy z nich zespoły juniorów, które zgłoszone zostaną do mistrzostw okręgu. Turniej wywołał wśród młodzieży sosnowieckiej wielkie zainteresowanie i już na drugi dzień po rozlepieniu afiszów, zawiadamiających o tej imprezie zgłosiło się 8 drużyn szkolnych i „podwórkowych", oraz kilkunastu piłkarzy indywidualnie.

# Boks ma juz 80 finalistów ale... Kto będzie startował w Gdańsku

Dziesięć okręgów PZB ma już nowych mistrzów. Tylko Częstochowa, Rzeszów i Szczecin nie zdążyły na czas przeprowadzić turnieju i dopiero w następną niedzielę poznamy najlepszych pięściarzy tych okręgów.

Na mistrzostwach Polski w Gdańsku zobaczymy bokserów, o których nie wiele dotychczas słyszeliśmy.

Na ringach 10 okręgów zanotowaliśmy szereg wielkich niespodzianek, z których największą stanowi porażka Franka Szymury z Gościańskim.

Z zeszłorocznych mistrzów prawo do startu w Gdańsku i obrony tytułu zdobyli **Kasperczak, Grzywocz, Antkiewicz, Chychła, Szymura.** A więc tylko pięciu pięściarzy. Na piątych po wojnie mistrzostwach Polski nie będzie obrońców tytułu Czortka, Nowary i Klimeckiego. Czortek i Klimecki wycofali się już definitywnie **z czynnego życia zawodniczego, a Nowara na skutek kłopotów rodzinnych nie ma możliwości obrony tytułu.**

Warto się zastanowić czy słuszne jest stanowisko PZB zezwalające na start w mistrzostwach tylko mistrzom okręgu. Zdarza się bowiem, że wielu czołowych pięściarzy akurat w czasie trwania mistrzostw choruje, leczy kontuzje, albo ze względów zawodowych nie może startować.

Pozbawienie ich prawa udziału w mistrzostwach Polski jest niesłuszne, bo przecież przez cały sezon pracowali, trenowali ćwiczyli z myślą o mistrzostwach Polski, a tylko dzięki pechowi nie mogą brać udziału w walce o najzaszczytniejsze tytuły.

Z podanych powyżej przyczyn w tegorocznych mistrzostwach (o ile PZB w ostatniej chwili nie okaże się nieco łaskawszy) nie wezmą udziału z bardziej znanych pięściarzy Mikołajczewski, Liedke, Soczewiński, Klein, Matloch, Bazarnik, Borowski, Iwański, Paliński, Nowara, Niewadził a przecież znakomita większość wymienionych pięściarzy miałaby realne szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego.

Kapitan sportowy wzorem roku ubiegłego powinien mieć prawo wyznaczania do mistrzostw dodatkowych zawodników. Nie przeciąży to programu turnieju, a w mistrzostwach wezmą udział wszyscy bokserzy należący do krajowej czołówki pięściarskiej.

PZB żywił najprawdopodobniej obawy, aby powoływanie przez kapitanat pięściarzy nie biorących udziału w mistrzostwach okręgu nie stworzyło prezedensu i by co wygodniejsi zawodnicy nie bojkotowali turniejów w swych okręgach.

Ale i na to znalazłaby się jednak rada, bo przecież można stworzyć komisję, która zbada czy pięściarz mógł startować w mistrzostwach, czy też miał jakieś obiektywne przeszkody.

Oprócz tej grupki pięściarzy którzy do Gdańska nie pojadą, **bo nie brali udziału w turniejach** okręgowych są też zawodnicy, którzy w mistrzostwach startowali, ale nie zdobyli tytułów. Do nich należą Gumowski, Stasiak, Kargier, Czajkowski, Gołyński, Kubowicz, Strenk, Komuda, Piotrowski, Kudłacik, Grzelak, Famulicki. Spośród nich dałoby się również wybrać kilku pięściarzy, którzy odegraliby poważną rolę w Gdańsku.

Polski Związek Bokserski liczy trzynaście okręgów, a więc w każdej kategorii może startować trzynastu zawodników plus obrońca tytułu. Uzupełnienie tej liczby o dwóch dalszych zawodników w każdej wadze, nie stwarzałoby dodatkowych komplikacji.

Indywidualne mistrzostwa Polski są przecież generalnym przeglądem naszego rocznego dorobku, w przeglądzie tym winni wziąć udział wszyscy czołowi pięściarze.

Od pierwszego dnia mistrzostw dzieli nas jeszcze pełny miesiąc, poddajemy przeto nasz projekt pod rozwagę Polskiemu Związkowi Bokserskiemu.

Jot-Zet

# Tabele czekają na nowe cyfry

## Niedzielny program

**I KLASA PAŃSTWOWA**

**KRAKÓW** — Ogniwo Cracovia — Związkowiec Warta Poznań sędzia: Długosz Wrocław.

**WARSZAWA** — Kolejarz Polonia — Górnik Szombierki, sędzja Michalik Kraków.

**POZNAŃ** — Kolejarz— BZ AKS Chorzów, sędzia: Kropicki Szczecin.

**CHORZÓW** — Unia Ruch — Związkowiec Garbarnia Kraków, sędzia: Łosiak Poznań.

**ŁÓDŹ** — ŁKS Włókniarz — Gwardia Kraków, sędzia: Krumholz Bielsko.

**RADLIN** — Górnik — Legia Warszawa, sędzia: Przybysz Bydgoszcz.

**II KLASA PAŃSTWOWA**
**GRUPA WSCHODNIA**

**BYTOM** — Ogniwo Polonia — Związkowiec Polonia Przemyśl, sędzia: Jesionka Kraków.

**CZĘSTOCHOWA** — Włókniarz— Związkowiec Chełmek, sędzia: Orliński Katowice.

**PRZEMYŚL** — **Kolejarz — Stal** Katowice, sędzia Olewski Kraków.



*Obrazek z meczu w Warszawie, Legia contra ŁKS — Włókniarz, zakończonego wynikiem 2:1. Bramkarz ŁKS-u skacze do piłki.*

**LIPINY** — Stal — Ogniwo, Tarnovia, sędzja: Wilgusiak Lublin.

**LUBLIN** — Lublinianka — Ogniwo Skra Częstochowa, sędzia: Buśkiewicz Warszawa.

**GRUPA ZACHODNIA**

**SZCZECIN** — Gwardia — Widzew Łódź, sędzja: Kukucki Gdańsk.

**BYDGOSZCZ** — Kolejarz — Włókniarz Bzura Chodaków, sędzia: Biernacik Kraków.

**RADOM** — Związkowiec — Budowlani Lechia Gdańsk, sędzia: Radoszewski Sosnowiec.

**ŚWIDNICA** — Budowlani Polonia — Stal Sosnowiec, sędzja: Trawkowski Łódź.

**OSTRÓW** — Kolejarz— Kolejarz Toruń, sędzia: Cichawa Radom.

* * *

**JAK GRALI I-szo LIGOWCY ZE SOBĄ?**

**W ROKU 1948**

(2) Ogniwo Kraków — (8) Związkowiec Poznań 3:0 i 2:2.

(7) Kolejarz Warszawa — Górnik Szombierki (nie grali).

(6) Kolejarz Poznań — (5) AKS Chorzów 1:2 i 2:3.

(3) Unia Chorzów — (12) Związkowiec Kraków 1:0 i 6:2.

(9) Włókniarz Łódź — (1) Gwardia Kraków 0:3 i 1:5.

(13) Górnik Radlin — (4) Legia Warszawa 3:2 i 0:1.

**W ROKU 1949**

(2) Ogniwo Kraków — (7) Związkowiec Poznań 4:0 i 1:1.

(4) Kolejarz Warszawa — (10 Górnik Szombierki 2:1 i 1:1.

(3) Kolejarz Poznań — (5) BZ AKS Chorzów 7:3 i 1:1.

(8) Unia Chorzów — Związkowiec Kraków (nie grali).

(6) Włókniarz Łódź — (1) Gwardia Kraków 2:8 i 3:5.

Górnik Radlin (9) Legia Warszawa (nie grali).

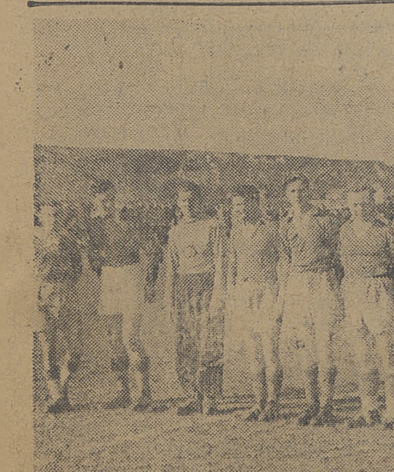
**Cyfry podane w nawiasach oznaczają miejsce, jakie dany klub zajął w końcowej tabeli w latach 1948 i 1949.**

**ELIMINACJE DO JUBILEUSZOWEGO TURNIEJU MIAST**

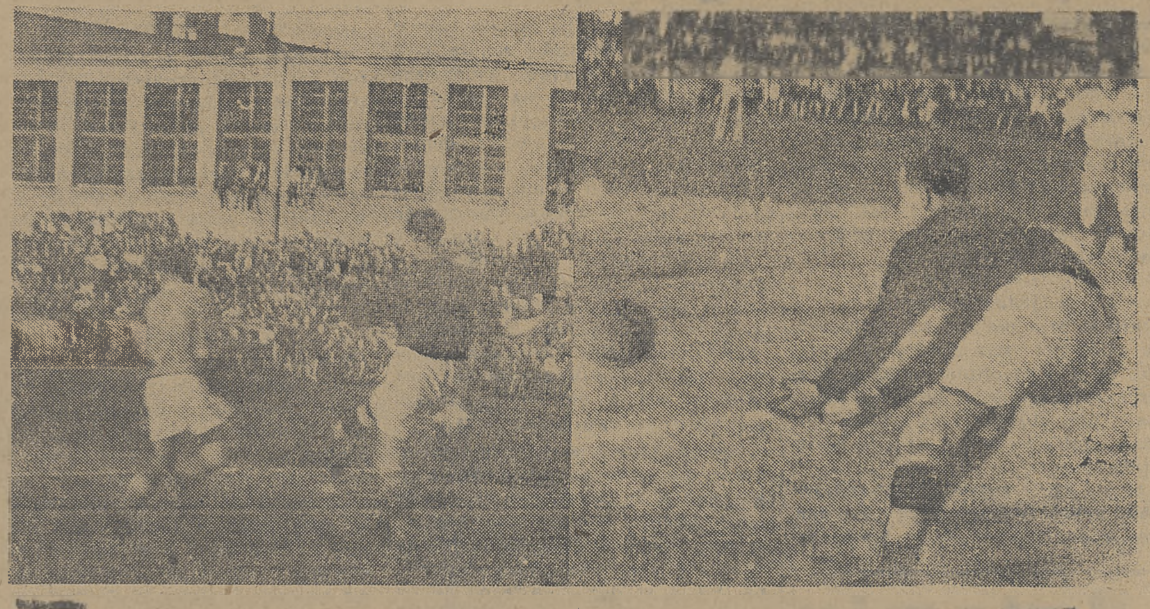
KATOWICE. W nadchodzącą niedzielę 26 marca br. odbędą się cztery eliminacyjne spotkania o wyłonienie kandydatów do pierwszej rundy jubileuszowego turnieju miast, która rozegrana zostanie 16 kwietnia.

W meczach eliminacyjnych spotkają się reprezentacje:

**Kalisz — Leszno w Kaliszu**
**Wałbrzych — Jelenia Góra w Jeleniej Górze**
**Cieszyn — Bielsko w Cieszynie**
**Gliwice — Zabrze w Gliwicach**



*Przemyska Polonia*



*Bramka Skry w niebezpieczeństwie — z meczu Skra — Polonia Bytom 1:1*

## Wielki sukces II-giej ligi

**Szpalty poniedziałkowych gazet przepełnione były krótszymi, albo bardzo wyczerpującymi relacjami z meczów dwóch grup drugiej ligi — wschód — zachód.**

**Tytuły w pismach sportowych głosiły: Polonia Bytom traci pierwszy punkt. Kolejarz Toruń pokonany na własnym boisku, Stal Katowice gromi, Udany debiut beniaminka — Niespodzianki na II froncie.**

**70.000 widzów oglądało niedzielne mecze II-ligowców.**

**Spotkania drugiej ligi nie mogą utyskiwać na brak zainteresowania. W małych i większych miastach, gdzie rzadko zagląda, jakiś znany krajowy zespół piłkarski, mecze tej niższej klasy doskonale wypełniają niejednokrotnie ubogi program imprez sportowych, stwarzając mieszkańcom tak zwanej głuchej prowincji sposobność obejrzenia meczu piłkarskiego, który czasami nie jest gorszy od spotkania, afirmowanego przez potężniejszą siostrzycę — pierwszą ligę państwową.**

**Rozgorzał od nowa bój... doniósł by korespondent wojenny z frontu.**

**O upragniony awans, o utrzymanie się na odpowiednim szczeblu tabelki — o odsunięcie jak najdalej od siebie widma spadku.**

**Nadchodzi druga kolejka, drugi kamień probierczy dotychczasowych przygotowań i aktualnej formy. „Złapać" jak najszybciej kondycję. Pierwszy warunek zapewniający sukcesy na wiosnę. Oto hasła dotyczące każdego gracza. Kto usilnie trenował w przerwie zimowej, już w początkowej fazie zbiera zasłużone owoce.**

**Różnie tam się jednak działo wśród piłkarzy drugiej ligi. Jedni w hali gimnastycznej lub na wolnej przestrzeni przygotowywali się do prapremiery. Inni bardziej szczęśliwi sposobili się na obozach kondycyjnych z dala od miejsc pracy. Na skalnym Podhalu — w Karkonoszach, w górach Izerskich. Byli jednak i tacy, którzy uważali, że wystarczy kilka treningów, by udatnie zainaugurować długi sezon. Ci, rzecz zrozumienia odeszli z kwitkiem, na którym nieubłagany los wypisał im utratę pierwszych punktów. Będą teraz nadrabiać chwilę słodkiego nieróbstwa. Piękna pogoda wiosenna uwidoczni im szybko, że błądzili — źle postępowali. Wezmą się teraz ze zdwojoną energią do roboty. Chyba nie zrażą się początkowymi potknięciami.**

**Układ sił będzie więc płynny. Będziemy świadkami ustawicznych zmian. Wspinaczka po stopniach do sławy rozpoczęła się dla wszystkich rywali. Dla prawdziwych sportowców rzetelnie ćwiczących, żyjących według twardych reguł, wymaganych ogólnie, przyjdą dni triumfu — awansu. Dla tych, którzy bagatelizują sobie wszelkie nakazy, nastąpią okresy niepowodzeń..**

**Na brak emocji nie będziemy narzekać. Każda bowiem niedziela przysporzy coraz to bardziej „sensacyjne" wyniki.**

**Będzie to żywym świadectwem wyrównania poziomu, jego podniesienia, oraz dalszego rozwoju.**

**A to jest przecież głównym celem drugiej ligi piłkarskiej. (wg)**

## Drugi krok I-szo ligowców

**19 marca, dzień startu piłkarzy wszystkich klas w karneciku nie jednego kibica podkreślony był czerwonym ołówkiem. Żeby przypadkiem nie zapomnieć.**

**I nie zapomnieli. Pierwszy krok obydwu lig oglądało wedle meldunków ponad 150 tysięcy widzów.**

**Nadchodzi druga tura spotkań. Sześć par po raz wtóry zmierzy swe siły w I-szej lidze.** Sześć nowych zagadek kryje się w wyznaczonych terminarzem rozgrywkach.

Chcąc uniknąć przedwczesnych, być może nie w całej pełni oddających stanu faktycznego ocen, nie będących wiernym odbiciem chwilowej formy rywalizujących zepołów, dajemy tylko pokrótce ujętą kwintesencję aktualnej wartości drużyn naszej ekstraklasy. Na tej podstawie czytelnik najłatwiej dojdzie do właściwych wniosków, sam będzie mógł zorientować się w bieżących możliwościach czołowej „12-kj".

**OGNIWO CRACOVIA — ZWIĄZKOWIEC WARTA W KRAKOWIE**

Krakowianie nie wytrzymali kondycyjnie spotkania z Górnikiem (Bytom). Atak uzupełniony nabytkiem z Lublinianki Urbaniakiem, pokazał dawne tak już wielokrotnie oglądane wady. Szybkość zdobywania terenu nie szła w parze z umiejętnością strzelania do bramki. Pod tym względem kwintet ofensywy Ogniwa wykazał zastraszającą nieudolność. Parpan zachowywał się dziwnie niezaradnie. Był ociężały i przegrywał większość pojedynków. Obrońcy także nie doszli jeszcze do dawnej formy. Tylko Rybicki jak zwykle pewny i w równej mierze błyskotliwy.

Jeszcze gorzej zagrał Związkowiec. Jak donosi nasz korespondent tylko Grońskí w pomocy, para obrońców Pyda — Stanek, a zwłaszcza ostoja poznaniaków bramkarz Krystkowiak mogli się podobać.



*Tak padła pierwsza w Krakowie bramka w meczu o mistrzostwo I ligi państwowej. — Na zdjęciu Gołębiowski mimo rozpaczliwej robinsonady nie uratował beznadziejnej sytuacji. (Z meczu ZZK (Poznań) — Garbarnia (Kraków 1:4 (0:2).*



*Gołębiowski (ZZK — Poznań) wyłapuje groźny strzał Bojka.*

**KOLEJARZ POLONIA — GÓRNIK BYTOM W WARSZAWIE**

Przedstawiciele stolicy dysponują dobrze zmontowanym i rutynowanym blokiem defensywy, w którym wyróżnia się Brzozowski. Nie dopisali w Radlinie napastnicy, którzy w czasie całego meczu zdobywali się na groźne akcje.

Silna wola zwycięstwa pomnożona ambicją i poświęceniem pozwoliła górnikom pokonać wicemistrza Polski. Ofiarna gra poparta niezłą kondycją oraz Krasówka, który zarówno wzrostem, jak i umiejętnościami piłkarskimi przerasta kolegów o głowę — oto główne atuty jedenastki bytomian.

**KOLEJARZ POZNAŃ — BUDOWLANI CHORZÓW W POZNANIU**

Mimo porażki w Krakowie poznańscy Kolejarze nie zawiedli całkowicie. Popełnili ten błąd, że zagrali zbyt miękko, a w okresach przewagi opuściło ich szczęście. Poza tym bramkarz Związkowca Stefaniszyn wyłapywał wszystkie piłki, bite przez Aniołę, Czapczyka i Białasa.

Starannie przygotowani do ciężkich bojów chorzowscy Budowlani rozczarowali w meczu z Gwardią. Akcjom ich brak było spoistości, a niemrawo pracujący pod kierownictwem Spodziei atak nie był ani przez chwilę groźny dla Jurowicza.

**UNIA RUCH — ZWIĄZKOWIEC GARBARNIA W CHORZOWIE BATORYM**

Pewne trudności w ustaleniu składu nie odebrały Chemikom animuszu do gry. W grodzie Przemysława zagrali z ochotą i zapałem, a wszystkim przewodził wszędobylski Cieślik, który błysnął świetną, jak na początek sezonu, formą.

Garbarze sprawili dużą niespodziankę, odnosząc zwycięstwo nad czołową drużyną krajową, poznańskim Kolejarzem. Młodzi zawodnicy, którzy już w ubiegłym sezonie zasilili szeregi Związkowca — w pierwszym tegorocznym występie ligowym podkreślili swą przydatność. Kierują nimi pracowity Lasiewicz oraz technicznie zaawansowany środkowy napastnik Nowak.

**WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ — GWARDIA KRAKÓW W ŁODZI**

Łodzianie nie rozpoczęli szczęśliwie sezonu. Ulegli w Warszawie wojskowym, jednakże prasa stołeczna podnosi, że losy meczu ważyły się dłuższy czas i najprawiedliwszym odzwierciedleniem gry byłby wynik nierozstrzygnięty.

Gwardziści od razu zadokumentowali, że pragną i w bieżącej kadencji piłkarskiej utrzymać prymat w krajowym współzawodnictwie o tytuł mistrza. Ściągnięto posiłki, tak że obecnie wszystkie pozycje obsadzone są pełnowartościowymi zawodnikami. Jedynie kondycyjnie zarysowały się w drugiej części meczu z Budowlanymi pewne „niedomówienia".

**GÓRNIK RADLIN — LEGIA WARSZAWA W RADLINIE**

Przed sezonem krążyły pogłoski że wojskowi pod kierownictwem Wacka Kuchara ćwiczą niezwykle intensywnie. Spotkanie jednak z łódzkim Włókniarzem uwidoczniło i u nich wiele braków. Nie są jeszcze w najlepszej formie i w ostatnich minutach meczu z Włókniarzem wyraźnie zwolnili tempo.

Górnikom znów dla odmiany brak wykończenia. Przez 70 minut bezskutecznie szturmowali przedpole Borucza, lecz skutkiem niecelności strzałów musieli się zadowolić podziałem punktów. Zaletami radlinian są: dość duża szybkość, przygotowanie kondycyjne oraz nienajgorszy stopień wyszkolenia technicznego. (wg)

## Marzenia i rzeczywistość na II froncie

Nie dawno zamieszczaliśmy krótkie przedsezonowe wypowiedzi wodarzy poszczególnych drugoligowych klubów piłkarskich. Każdy z nich wyłuszczał swoje troski aspiracje, zapowiadał przypuszczalne składy, informował o osiągnięciach i zamierzeniach na najbliższą przyszłość.

Jednakże już pierwsze konfrontacje z zieloną murawą obaliły wiele twierdzeń, sporo przypuszczeń, obnażając istotne oblicze wiosennej formy. Eksligowcy **Budowlani (Gdańsk) i Ogniwo (Bytom)** zdobyli ledwie po jednym punkcie.

Zeszłoroczne czołowe drużyny grupy północnej uległy nieoczekiwanie mało groźnym zespołom.

**Lublinianka** rozstała się z punktami w Przemyślu, a groźny Kolejarz Toruń zeszedł z własnego boiska bez zdobyczy punktowej.

Nowouformowane w tym roku grupy w odmiennym składzie niż w ubiegłym roku jeszcze bardziej utrudniają pracę wszelkim wnikliwym „badaczom" wyników.

* * *

Bytomiakom towarzyszył do Częstochowy specjalny pociąg wiozący tysiączkę zagorzałych entuzjastów. Także spory łańcuch osobówek przemierzał szosę Bytom — Częstochowa. Gromadkę wiernych barwom Ogniwa spotkał jednak srogi zawód. Cóż z tego, że bytomiacy byli lepsi, kiedy zapomnieli, że aby wygrać, trzeba strzelać bramki.

Podobnie jak „poloniści" z Bytomia pojęli swój obowiązek członkowie linii ofensywnej toruńskiego **Kolejarza.** Zachowali się jak prawdziwe pierniki, z których wyrobu słynie gród Kopernika. Mimo przewagi tylko raz zdołali umieścić piłkę w bramce pomorskiego rywala, który skwapliwie wykorzystał sytuację i po dziewięćdziesięciu minutach zwycięsko opuścił bojsko.

Również wiadomość z Gdańska przepojona była troską o dalsze losy ekstligowego zespołu Budowlanych. Wynik ze szczecińską Gwardią nie daje prawa do optymizmu. Piłkarze Wybrzeża zagrali słabo, wykazując duże zaległości treningowe.

Były też przyjemne wieści. Ładnie rozpoczęła sezon chodakowska Bzura, wygrywając pewnie ze świdnicką Polonią.

Pełna radość przeżywali **zwolennicy katowickiej Stali** Jej piłkarze „przejechali się" poprostu po gościach z Częstochowy, urządzając sobie prawdziwe święto strzeleckie.

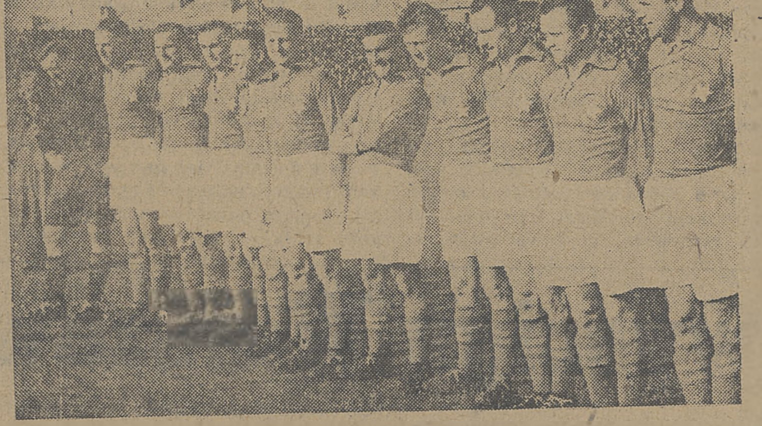
Radomiak strzelił w Łodzi tylko jedną bramkę. Wystarczyło to by po ciekawej grze zagarnąć oba punkty. Przeciwnikiem gości była drużyna Widzewa.

Sosnowieckie chłopaki ze Stali mają w tym roku ambicję spełnić długoletnie marzenia klubu i Zagłębia i zapukać do wrót pierwszej ligi. Już jednak pierwszy mecz podkreślił jak ciężko zdobywa się punkty w drugiej lidze. Gracze Zagłębia nie mieli swego dnia i tylko z trudem różnicą jednej bramki pokonali Kolejarza Ostrów.

— A no dobre i to powiedział znany i ceniony mieszkaniec Zagłębia, bo tym razem szczęście było po naszej stronie.



*Drużyna Garbarni (Kraków) po pierwszych spotkaniach o mistrzostwo ligi uplasowała się na 1 miejscu.*



*Krakowska Gwardia przed meczem z Budowlanymi.*

**HOKEJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA**

LONDYN. — W dalszych spotkaniach finałowych o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie Szwajcaria pokonała Szwecję 3:2, a USA wygrały z Anglią 3:2 i Szwajcarią 10:5.

W turnieju pocieszenia Belgia wygrała z Francją 8:1.

**PONAD 100 DRUŻYN WYSTAWI CZĘSTOCHOWA DO PUCHARU POLSKI**

CZĘSTOCHOWA. Przy udziale przedstawicieli CzOZPN, Partyjnego Zespołu Sportowego oraz ZSCh odbyła się narada w sprawie uczestnictwa Częstochowskiego Okręgu w rozgrywkach o Puchar Polski.

Po wypowiedziach działaczy wiejskich oraz działaczy miast Wieluń, Radomsko i Częstochowa, zgromadzeni zobowiązali się wystawić 107 drużyn do tego największego w dziejach polskiego piłkarstwa turnieju o masowym charakterze.

## Wyszkolenie — to ważna rzecz
### Trenerzy PZPN-u znów na kursie

Wrocław. Z samego rana głośno zabrzęczał dzwonek telefoniczny, po którym nastąpiły słowa: Na Stadionie Olimpiskim trenują „gwiazdy": Madejski, Flieger, Grolik, Piłat, Szaller, Król, Łanko, Peterek i inni.

Nasza odpowiedź na anonimowy telefon składała się z pytania i odpowiedzi:

— Czy nie zna Pan więcej nazwisk przedwojennych piłkarzy? A zresztą mógł Pan poczekać do 1 kwietnia. Dziś mamy pierwszy dzień wiosny a nie Prima Aprilis.

W kilka minut później okazało się, że rozmówca miał rację. WUKF zawiadomił nas, że na Stadionie Olimpijskim znajdują się nie tylko osoby o wyżej wymienionych nazwiskach, lecz grupa w ilości 40 osób.

„Dziewiątka" wiezie szybko na stadion. W wozie zastanawiałem się czy we Wrocławiu nie urządzono pokazu meczu piłkarskiego z udziałem wysłużonych reprezentantów. Rzut oka na boisko wprowadził w jeszcze większe zakłopotanie.

Na murawie ustawione były miniaturowe bramki, mostki, tyki i obręcze — Slalom czy gymkhama? Wkrótce wyjaśniło się wszystko. We Wrocławiu rozpoczął się **kurs unifikacyjny dla trenerów i instruktorów, zorganizowany przez GKKF.**

W Hali Ośrodka Kultury Fizycznej rozlokowanych zostało 35 trenerów i instruktorów, którzy po dwutygodniowym kursie unifikacyjnym otrzymają dyplomy. Oprócz znanych sprzed laty piłkarzy na kursie znajduje się trener warszawskiej Spójni — Czech Križek, oraz 50-letni repatriant z Francji **Langner.** Szkolenie odbywa się pod opieką kierownika wyszkoleniowego PZPN — **Szymkowiaka,** oraz trenerów PZPN **Koncewicza, Matiasa i Drabińskiego.** W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd jeszcze kilku trenerów oraz wykładowców: **Balcera, Forysia i Jesionki.**

Z miejsca przystąpiono do pracy. Po oficjalnym otwarciu, na którym obecny był dyrektor WUKF Skraba oraz wicedyrektor WUKF Wegner w ruch poszły piłki. Na specjalnie sporządzonych listach, notowane są skrzętnie zdolności każdego trenera i instruktora. Kierownictwo kursu wychodzi ze słusznego założenia, że piłkarstwa najlepiej uczą ci, którzy sami nienagannie władają wykładanym „rzemiosłem".

Praca nie ogranicza się zresztą tylko do nauki gry w piłkę nożną. Oprócz fachowych zajęć z dziedziny techniki, taktyki, stylu i innych tajników piłkarstwa, uczestnicy kursu unifikacyjnego przygotowywani są do tego, aby byli nie tylko dobrymi trenerami, lecz także wychowawcami młodzieży. ZMP delegowało prelegentów, którzy będą wykładać na tematy społeczno-oświatowe. Każdego dnia odbywają się zajęcia świetlicowe.

**Zadaniem kursu unifikacyjnego jest, aby każdy posiadacz dyplomu trenera, lub instruktora piłkarskiego, był świadomym nauczycielem, pracującym z pożytkiem i zamiłowaniem dla sprawy sportu Polski Ludowej.**

Miedra.

## Poznańska klasa A

POZNAŃ. Po niedzielnych spotkaniach, powtórce jednego meczu z kolejki jesiennej, Włókniarz — Spójnia (Wrześnía), wygranego przez Spójnię w stosunku 3:0 oraz dwóch meczach rundy wiosennej, Kolejarza leszczyńskiego z Polonią poznańską w Lesznie 3:2 i Budowlanych z kaliską Spójnią (1:1), tabelki rozgrywek w obu grupach POZPN przedstawiają się następująco:

**GRUPA I**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Budowlani (P) | 9 | 16 | 36:18 |
| 2. Gwardia (Kal) | 9 | 13 | 29:12 |
| 3. Spójnia (Kal) | 10 | 13 | 23:20 |
| 4 Kolejarz (Kęp) | 9 | 11 | 21:16 |
| 5. Spójnia (Poznań) | 9 | 9 | 15:19 |
| 6. Warta (B) | 9 | 7 | 12:22 |
| 7. Włókniarz | 10 | 7 | 12:25 |
| 8. Kolejarz (Gr) | 9 | 6 | 15:24 |
| 9. Budowlani (Ch) | 10 | 6 | 21:22 |
| 10. Spójnia (Wrz) | 9 | 4 | 14:34 |

**GRUPA II**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Kolejarz (Leszno) | 10 | 19 | 41:9 |
| 2. Ogniwo (Poznań) | 9 | 13 | 28:12 |
| 3. Gwardia (Luboń) | 9 | 12 | 19:12 |
| 4. Stal (Poznań) | 9 | 10 | 16:18 |
| 5. Stal (Ziel. Góra) | 9 | 9 | 18:20 |
| 6. Kolejarz (Jarocin) | 9 | 7 | 16:26 |
| 7. Kolejarz (Rawicz) | 9 | 7 | 9:17 |
| 8. Polonia (Poznań) | 10 | 6 | 18:27 |
| 9. Kolejarz (Gorzów) | 9 | 5 | 10:20 |
| 10. Kolejarz (Gostyń) | 9 | 4 | 7:21 |

# Tylko 20 bramek padło w premierowych meczach I. ligi

W premierową niedzielę I klasy państwowej padło zaledwie 20 bramek. 14 strzelili zwycięzcy, a 6 pokonani.

Na listę strzelców wpisali się:

2 BRAMKI: Jaśkowski (Gwardia Kraków), Bożek (Związkowiec Garbarnia Kraków).

1 BRAMKĘ: Kohut (Gwardia Kraków), Muskała (AKS Chorzów), Wojciechowski II i Oprych (Legia Warszawa), Baran (ŁKS Włókniarz Łódź), Szleger (Górnik Radlin), Szczawiński (Kolejarz Polonia Warszawa), Nowak i Browarski (Związkowiec Garbarnia Kraków), Czapczyk (Kolejarz Poznań), Czepionka i Krasówka (Górnik Szombierki), Różankowski (Ogniwo Cracovia), Kubicki i Tim (Unia Ruch Chorzów), Melosik (Związkowiec Warta Poznań).

# Pierwsza niedziela ligowa piłkarzy rumuńskich

BUKARESZT. Podobnie jak w Polsce, rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Rumunii rozpoczęły się w niedzielę, 19 bm. W Bukareszcie zainaugurowały je spotkanie między klubem wojskowym CSCA i miejscowym Dynamo. Mecz przyniósł wynik remisowy 2:2.

W drugim spotkaniu, rozegranym w stolicy Rumunii, bukaresztański Partizanul pokonał nieznacznie Metalul (Resica) 4:3.

Cztery dalsze mecze odbyły się w miastach prowincjonalnych. W Oradea Progresul wygrał z Locomotiva (Sibiu) 4:1, w Petrosani — Partizanul zwyciężył zespół Flamura Rosie z Aradu także 4:1, w Targu — miejscowa Locomotiva pokonała drużynę Locomotiva z Timiscary 2:0, podczas gdy w Timiscuarze drużyna studencka CSU nie rozstrzygnęła spotkania ze zespołem bukaresztańskim Locomotiva, remisując 0:0.

# Pływacy wykonali plan na 100%

## Więcej uwagi na II i III klasę

**Nasi najlepsi pływacy i pływaczki spełnili w tym sezonie zimowym swoje zadanie w 100 procentach. Od początku roku 1950 ustanawiali co tydzień kilka rekordów Polski, poprawiali swoje wyniki życiowe i najlepsze rezultaty powojenne. W ostatniej z najważniejszych imprez sezonu w mistrzostwach indywidualnych Polski w kategorii mężczyzn, ustanowili znowu TRZY REKORDY krajowe, a crawliści — setkarze i 200 mtrowcy najlepsze wyniki powojenne.**

Wprawdzie jeden z tych trzech rekordów ustanowiła dziewczynka — **Dzikówna**, niemniej nie pomniejsza to splendoru polskich pływaków.

**OBIETNICA PROCLA**

Dzikówna wystartowała tuż po powtórnym biegu najlepszych sprinterów w którym Procel osiągnął rezultat 1,01,8 min. Rekord Polski poprawiła o przeszło 13 sek. **Podziwiany** przed kilkoma minutami Procel zawstydził się i przyrzekł kapitanowi PZP Majchrzakowi:

— **„Także pobiję rekord... Właśnie na 100 metrów. I też o 13 sekund!!!**

Kochany Procel, poczucia humoru mu nie brak. My nie jesteśmy tacy wymagający. Procel zadowoli wszystkich, jeżeli popłynie o 4 sek. lepiej niż w niedzielę, a to leży w granicach jego możliwości.

* * *

**NAJBLIŻSZE CELE**

**Procel, Mroczkowski i Ludwikowski** są rasowymi sprinterami. Pierwszy już teraz jest sprinterem klasy międzynarodowej, dwaj pozostali mogą się z nim zrównać lada dzień. Nie mamy już słabych punktów w naszej czołówce.

**Mamy także świetnych 200-metrowców. Rekord Bocheńskiego 2,20,4 min.** jest poważnie zagrożony. Pięciu zawodników wpadło na metę z czasem 2,25,0 min., wydawałoby się, że tych pięciu, to wyjątkowo wyrównana stawka. Owszem, to się zgadza, ale niezupełnie. Procel i Ludwikowski nie wypracowali tego biegu dobrze taktycznie. Im chodziło wyłącznie o zwycięstwo, nie o wynik. Pływali ostrożnie, aż za ostrożnie, oszczędzając się na finisz i licząc na finiszu na swoją sprinterską i młodzieńczą żywiołowość i szybkość. Wydaje nam się, że rekord może zostać pobity w krótkim czasie, ale nie w konkurencji krajowej, gdzie każdy zna swojego rywala i stosuje zawsze tę samą taktykę: oddaje do samego finiszu inicjatywę w ręce przeciwnika.

Poświęciliśmy więcej miejsca sprinterom, bo tylko w tych dwóch konkurencjach — na 100 i 200 m — notujemy rekordy przedwojenne Bocheńskiego. Figuruje wprawdzie jeszcze w książce rekordów rekord Jędryska na 1500 m. st. dow., nie zapominajmy jednak, że Gremlowski osiągnął już lepsze wyniki, rekord nie został tylko uznany ze względów formalnych.

* * *

**REKORDZIŚCI BEZ KONDYCJI**

Marynarz Cichoński ustanowił nowy rekord na 100 m. st. klasycznym, wynikiem 1,15,2 min. Od lata poprawił się o 2 dziesiąte sekundy. Po biegu Cichoński gorąco dziękował trenerowi z którym ostatnio trenował, za dobre przygotowanie do zawodów. A my twierdzimy, że Cichoński nie był dobrze do zawodów przygotowany. Poprawił się, ale mało! Na usprawiedliwienie dodamy, że Cichoński przebywał przed mistrzostwami dłuższy czas na kursie narciarskim w Zakopanem, a pływać rozpoczął 10 dni przed zawodami.

Nie był także w kondycji drugi rekordzista — **Szołtysek**. W sezonie letnim, na basenie dłuższym, pływał o wiele lepiej.

Dobrze, że znajdują się już następcy. **Dobrowolski** pływa już cztery lata i do swoich wyników doszedł drogą żmudnej pracy. Na pewno nie stanął jeszcze u szczytu swojej kariery. Od niedawna pływają poznaniacy **Ruchaj i Frąckowiak**. Ich nazwiska są znane pływakom dopiero od kilku miesięcy, a Frąckowiak dał znać o sobie zaledwie 8 tygodni temu.

**OSTATNIE OSTRZEŻENIE**

**Wyrządzilibyśmy krzywdę pływactwu polskiemu, gdybyśmy wyliczali tylko punkty dodatnie i osiągnięcie naszego sportu pływackiego. Bijemy rekordy co tydzień, zjawiają się nieoczekiwanie utalentowani zawodnicy, którzy na głowę biją renomowane siły krajowe, nasza czołówka jest tak młoda, że przy pewnym przymrużeniu oczu mogłaby uchodzić za reprezentację juniorów, ale...**

* * *

**BĄDŹMY CZUJNI!**

Z tym kapitałem pracy i z tymi zawodnikami, których posiadamy, stanowić będziemy w niedalekiej przyszłości **dobrą klasę europejską**. Nie pomijajmy jednak milczeniem zawodników drugo i trzeciorzędnych. Mistrzostwa Polski w przekroju wykazały stały postęp naszego pływactwa, lecz poprzedzające je mistrzostwa na szczeblu okręgowym powinny być dla naszych działaczy w głównej magistrali sportowej, dla działaczy Zrzeszeń Sportowych i GKKF, ostatnim ostrzeżeniem. **Nasza wyrównana czołówka coraz bardziej oddala się od przeciętnego poziomu zawodników klubowych. Za rok, za dwa nie będziemy mieli rezerw. Nie będziemy mieli rezerw mimo ogromnego umasowienia sportu pływackiego.**

* * *

**FAKTY MÓWIĄ**

Pierwsze oznaki tego niebezpieczeństwa zauważyć już możemy chociażby w stylu klasycznym kobiet. Przed rokiem, nawet przed dwoma laty, mieliśmy całą masę zawodniczek pływających 1,35,0 min. na 100 m. Dzisiaj każda pływaczka z czasem poniżej 1,40 min. miała szanse na punktowane miejsce w finale mistrzostw kobiecych. Albo styl klasyczny mężczyzn. Do rekordu dotarło trzech, a nawet czterech zawodników. Ale w drugiej dziesiątce mężczyzn znalazłaby się już Pronlewiczówna i Dobranowska, a w mistrzostwach z powodzeniem startowali zawodnicy z wynikami 3,05,0 min.

**ZA MAŁO PŁYWALŃ I INSTRUKTORÓW**

Czy nasi działacze ponoszą odpowiedzialność za taki stan rzeczy? Na pewno nie. Brak ciągłego napływu dobrego narybku szukać należy w zbyt małej liczbie instruktorów i w zbyt małej ilości „warsztatów pracy".

Jeżeli w tym roku mistrzostwa drugiej klasy we wszystkich okręgach wykazały gorszy poziom niż w latach poprzednich, to nie upajajmy się wynikami naszej czołówki startującej w mistrzostwach Polski, bo nasi mistrzowie też zaczęli od startów w klasie trzeciej i drugiej.

* * *

Nasi trenerzy muszą poświęcać więcej uwagi i czasu zawodnikom drugo i trzeciorzędnym. To jest jasne i zrozumiałe. Ale, że trenerzy nasi nie mają jeszcze następców w tej ilości co przybywa pływaków, że brak im czasu, aby skupić uwagę na zawodnikach drugorzędnych, to też jest jasne

I wreszcie warsztat pracy. Może być nim tylko pływalnia kryta, a w miesiącach letnich pływalnia otwarta przy dobrej pogodzie. W obu wypadkach warsztaty pracy są przepełnione i trudno nawet znaleźć miejsce na trening dla pływaków klasy mistrzowskiej. Stąd powstały ranne treningi o godz. 6-ej, dobre nie dlatego, że się odbywają rano, a dlatego, że się w ogóle odbywają. Stąd też brak miejsca dla postępu przeciętnych.

**Jeden fakt ratuje do pewnego stopnia sytuację. Że nie zapominamy o masowej akcji nauki pływania i stwarzamy sobie tym samym potężny rezerwuar, z którego w każdej chwili będziemy mogli czerpać uzupełnienia. Jednak tylko wtedy, gdy będziemy mieli więcej pływalń, więcej instruktorów!**

**J. Nogaj.**

# Ogniwo-Cracovia mistrzem pływackim Krakowa

**KRAKÓW.** Tytuł mistrza Krakowa w pływaniu zdobyła Ogniwo — Cracovia, uzyskując łącznie 822,5 pkt., przed Gwardią — 626,5 pkt. O przewadze punktowej Ogniwo — Cracovii zadecydowały wyniki pływaków II klasy.

W konkurencji juniorów mistrzostwo zdobyli pływacy AZS, uzyskując 225 pkt., przed Ogniwo—Cracovia — 117 pkt. Spośród juniorów na wyróżnienie zasługuje Belczyk z Cracovii, który odniósł zwycięstwa na 100 m. st. dow., 100 m. st. grzbiet. i 200 m. st. dow. Z juniorek najlepszą była Wackiewiczówna (AZS), która wygrała biegi na 100 m. st. klas. i grzbiet.

# Na pobojowisku w Bytomiu

## „Rekord" działaczy PZP

● **Na mistrzostwach pływackich Polski** mężczyzn w Bytomiu padł jeszcze jeden godny zanotowania rekord. Ustanowili go... działacze. Rekord krótkości przemówień.

Jeszcze nie tak dawno, bo na pierwszych mistrzostwach po wojnie w Poznaniu oficjele mówili całymi godzinami. Za punkt ambicji i honoru poczytywali sobie działacze PZP i OZP mówić dużo i długo.

Sytuacja ulegała zmianie wprost proporcjonalnie do wyników pływaków. Kiedy nasi zawodnicy zaczęli „skracać" czasy przebycia poszczególnych dystansów, oficjele zaczęli również skracać „przemówienia". W Bytomiu ustanowione zostały pod tym względem rekordy, których zdaje się już nikt nie pobije. Najdłuższe przemówienie na pływalni bytomskiej podczas sobotnich i niedzielnych mistrzostw wynosiło 77 sekund, najkrótsze 30 sekund.

Za ścisłość tych „danych" gwarantują zawodnicy i sędziowie, którzy tym razem wspólnie obliczali czasy na chronometrach.

Kto w tym oryginalnym konkursie zwyciężył, nie jest ważne, dodamy tylko, że wdzięczni pływacy postanowili tak samo szybko pływać, jak zwięźle i rzeczowo mówić potrafili ich kierownicy.

* * *

★ **Najstarszymi uczestnikami pływackich mistrzostw w Bytomiu byli** Marchlewski i Ramola. Obaj liczą 30 lat. Poza nimi w biegach indywidualnych żaden z pływaków nie przekroczył lat 20.

★ **Przez dwa dni kręcił się Gremlowski** niespokojny po basenie. Aż wreszcie zdecydował się i poprosił odważnie prezesa Grudę — „Wiecie prezesie, chciałbym się dać z wami sfotografować. Chyba nie odmówicie przecież pływakiem jestem nie najgorszym".

— Dobrze — mruknął prezes Gruda, — widocznie widzi we mnie nie najgorszego prezesa.

* * *

— **„Proszę mnie wycofać z finału na 100 m. klasycznym"** — błagał kierownictwo klubu **Szołtysek.**

— Jakto — odpowiedziano mu — w ostatnim biegu nie chcesz wziąć udziału? Przecież to jedyne mistrzostwa, w których nie zdobyłeś jeszcze tytułu. I pomyśl, że na setkę klasycznym jeszcze nigdy mistrzem nie byłeś.

Widać przekonywujące były te uwagi, bo Szołtysek został poraz pierwszy mistrzem na tym dystansie i w tym stylu.

# ZA SZACHERKI W KSIĄŻKACH BOKSERSKICH — WNIOSEK O SKREŚLENIE Z LISTY SĘDZIÓW

CZĘSTOCHOWA. — Wydział Sportowy CzOZB stwierdził, iż sędzia Franciszek Woźniak dopuścił się poprawek w książkach zawodników, którzy przegrali walki przez nokaut.

W związku z tym CzOZB zwrócił się do PZB z wnioskiem o skreślenie ob. Woźniaka z listy sędziów bokserskich.

# Finał ping-pongistów

WARSZAWA. Z grupy IV do finałów drużynowych mistrzostw w tenisie stołowym zakwalifikował się Związkowiec Skra (Warszawa), który w przeprowadzonych w Łodzi rozgrywkach nie poniósł żadnej porażki, 2) DKS (Łódź), 3) Budowlani (Gdańsk).

Wyniki spotkań półfinałowych: Budowlani (Gdańsk) — Budowlani (Poznań) 5:3, DKS — Budowlani (Gdańsk) 5:1, DKS — Budowlani (Poznań) 5:0, Związkowiec Skra — Budowlani (Poznań) 5:0, Związkowiec Skra — DKS 5:1. W tym ostatnim spotkaniu najciekawszą walkę stoczyl Peczkowski z Krzysikiem (DKS), zwyciężając mistrza Łodzi 2:0 (21:17, 22:20).

W finałach drużynowych mistrzostw Polski, które odbędą się 25 — 26 bm w Toruniu, wezmą udział zwycięzcy czterech grup, a więc: Kolejarz — Polonia (Warszawa), Ogniwo (Wrocław), Stal (Siemianowice) i Związkowiec - Skra (Warszawa).

# WYJAZD ZAPAŚNIKÓW POLSKICH DO SZTOKHOLMU ODWOŁANY

WARSZAWA. — Główny Komitet Kultury Fizycznej odwołał wyjazd zapaśników polskich na mistrzostwa świata w Sztokholmie.

# Próba oceny sezonu

# Głęboki oddech łyżwiarzy figurowych

## Gratulujemy sukcesów i czekamy na dalsze

Zaczęło się skromnie. W październiku ub. r. zjechał do Katowic wiceprezes PZŁ — znany łyżwiarz Bolciu Staniszewski z kilkoma łyżwiarzami i rozpoczął suchy trening do mającej powstać rewii na lodzie.

Zagotowało się w „świecie łyżwiarskim". Następują szybko i sprawnie organizowane imprezy.

Po suchym treningu, trening na sztucznym lodowisku w Katowicach.

Kurs dla czołowych łyżwiarzy w Zakopanem, kurs dla sędziów łyżwiarskich.

Wspaniała organizacja niewidzianych nigdy dotychczas w takich ramach mistrzostw w jeździe figurowej pań, panów i parami w Zakopanem.

Propagandowe popisy łyżwiarskie oraz rewii na lodzie — dla umasowienia sportu łyżwiarskiego w Warszawie, Karpaczu, Zakopanem i Katowicach.

Bezpłatne pokazy łyżwiarskie dla 10 tys. młodzieży szkolnej.

Zapełnione do ostatniego miejsca bezpłatne pokazy dla świata pracy.

Przeszkolenie około 5 tysięcy nowych łyżwiarzy, z których około 2 tys. stanęło do odznaki sprawności łyżwiarskiej, oraz wiele innych imprez jak pierwszy krok łyżwiarski dla dzieci, młodzieży oraz nowowstępujących członków.

Ponad 60 tysięcy widzów na popisach łyżwiarskich, rewiowych w samych Katowicach. Czy uwierzyłby w to ktokolwiek przed tem w Polsce? A jednak tak było w bieżącym sezonie, który z dumą podkreślić należy — był najwspanialszym sezonem łyżwiarskim jaki kiedykolwiek oglądaliśmy w Polsce.

„Bolciu" Staniszewski dwoił się troił. Widzimy go we wszelkich trudnych do pomyślenia rolach: prelegenta, speakera, czołowego łyżwiarza, aktora rewiowego, działacza sportowego, organizatora, impresaria, propagandzisty, i w. in.

Takich działaczy sportowych należałoby sobie życzyć we wszystkich dziedzinach sportu polskiego.

Zanim przejdziemy do fachowej oceny, należy na wstępie wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim łyżwiarkom i łyżwiarzom generacji przedwojennej, którzy prawie w komplecie stanęli znowu na tafli lodowej, przyczyniając się swoim sportowym zachowaniem, postawą i dyscypliną— do tak wspaniałych osiągnięć!

**W konkurencji pań:** o mistrzostwo Polski nie ujrzeliśmy już w b. roku Dreisówny, Czorówny - Szreterowej, Bzdokówny, Macurzanki, Jelitowej i Kalusówny, czołowych łyżwiarek przedwojennych, które dziś już w charakterze działaczek sportowych, trenerek, sędziów łyżwiarskich lub członkiń zespołu rewiowego biorą udział w ukochanym przez nie sporcie łyżwiarskim.

Mistrzostwo Polski zdobyła jak wiadomo — wysoce utalentowana Anka **Bursche-Lindnerowa** (Związkowiec — Warszawa). Jest to łyżwiarka pokolenia młodszego, reprezentująca dziś już poziom, jakiego nigdy przedtem u żadnej z łyżwiarek polskich nie oglądaliśmy. Jej dobra jazda obowiązkowa i dowolna, jej pewność w wykonywaniu najtrudniejszych figur czy skoków, harmonia ruchów, płynność jazdy — wspaniale powiązanie figur i kroków tanecznych, jej efektowne piruety w kilku odmianach, wielkie umuzykalnienie oraz całość wykonania programu — są w sumie klasą dla siebie. Nareszcie mamy łyżwiarkę wielkiego formatu, reprezentującą dobrą klasę europejską. Należałoby poważnie nad tym pomyśleć, by umożliwić jej w następnym sezonie wyjazd na mistrzostwa Europy.

Osobny rozdział należy się produkowanym przez nią **tańcom**, za które zbierała wszędzie gorące oklaski widowni — a które są istnym uosobieniem muzyki na lodzie. Tyle estetyki, tyle piękna i tyle muzykalności. Szkoda, że w ramach niniejszego artykułu nie można obszerniej omówić szczegółowego programu tej wielkiej naszej łyżwiarki.

Wicemistrzostwo pań zdobyła jak było z góry do przewidzenia, zdolna pilna i ambitna **Janina Ziajówna** (Stal Katowice), która też reprezentuje klasę dla siebie. Na trzecim miejscu uplasowała się doświadczona **Janina Leszczyna** (Stal Katowice), ale już najbliższy sezon przyniesie nam zażartą walkę o to miejsce. Szereg łyżwiarek, które dziś poczyniły olbrzymie postępy jak: **Kosiorowska** (Zw. Warszawa), Gojna (Cieszyn) Białousówna (Zw. Warszawa) Wolska (Łódź) — będą pretendowały do tej lokaty.

W łyżwiarstwie figurowym mężczyzn poziom jest b. wyrównany. Wrocławski Paweł (Stal Katowice) Staniszewski Bolesław (Zw. Warszawa) Sojka Karol (Zw. Kat.) Osadnik Leon (Stal K-ce) oraz Grobert (Stal K-ce) i Kosiorek (Zw. Warszawa) tworzą czołową grupę.

Po pierwszym dniu mistrzostw (jazda obowiązkowa) zdawało się, że zeszłoroczny mistrz Polski — Wrocławski Paweł zdobędzie tytuł ponownie. — Przyznać trzeba, że Wrocławski Paweł jak i jego nieobecny brat Artur — jeździli zawsze bardzo dobrą „szkołą", jak ogólnie nazywa się wśród łyżwiarzy jazdą obowiązkową ale w tym dniu pojechał Wrocławski tak wspaniałą „szkołą", że zdawało się, że nikt mu już w zdobyciu pierwszego miejsca zagrozić nie może. Jego rysunek, oś, krycie śladów oraz wielkość figur — przynosiły mu po każdej ujeżdżonej figurze nową przewagę, nad pozostałymi konkurentami wobec wysokich ocen sędziowskich. W wyniku jazdy obowiązkowej uplasowali się: 1) Wrocławski 2) Sojka 3) Staniszewski 4) Osadnik 5) Grobert 6) Kosiorek.

Tytuł jednak zdobył niespodziewanie Osadnik Leon (Stal K-ce). Młody ten i bardzo ambitny łyżwiarz miał „swój dzień". Pojechał bezsprzecznie najlepszą jazdę dowolną ze wszystkich, wszystko mu się udawało i wszystko mu „wychodziło". Jego Axel — Paulsenc, Rittberger, Lutz i inne skoki „wychodziły" mu wspaniale. Mimo trudnego programu wykonanie było b. dobre i dokładne, a skoki wysokie i czyste. Wysokimi notami uzyskanymi u wszystkich sędziów nadrobił brakujące punkty i po raz pierwszy uzyskał tytuł mistrza Polski

**Gratulujemy i prosimy bardzo popracować trochę nad piruetami i postawą. Reszta bez zarzutu.**

Wicemistrzostwo zdobył Karol Sojka (Stal Katowice), który poczynił olbrzymie postępy i którego zasób wiadomości i umiejętności łyżwiarskich jest b. duży — ale któremu zawsze w czasie mistrzostw — nerwy odmawiają posłuszeństwa. Szkoda, bo jest to łyżwiarz o pięknym stylu i ładnej płynnej jeździe w stylu wiedeńskim.

Wrocławski Paweł (Stal K-ce) który znalazł się na czwartym miejscu, ma zamiar w przyszłości poświęcić się wyłącznie jeździe parami, w której to konkurencji zdobył zasłużenie w roku bieżącym — wraz z partnerką swoją — Ziajówną — tytuł mistrzowski. — Zaznaczyć wypada, że i wicemistrzowska para **Leszczyna — Osadnik** (Stal Katowice) również harmonią ruchów, zgraniem i muzykalnością bardzo się nam pododbała — Szkoda, tylko że tak mało par mamy w tej pięknej i efektownej konkurencji.

Ocena sezonu nie byłaby kompletną, gdybyśmy przynajmniej w kilku wierszach nie poruszyli repertuaru rewii lodowej. Nie wdając się w analizę, tego nawskroś udanego widowiska — zorganizowanego po raz pierwszy w dziejach łyżwiarstwa polskiego kosztem olbrzymiego wysiłku i pracy czołowych jej aktorów, należy wyrazić głębokie uznanie i dla wszystkich uczestników tej imprezy. Niektóre numery programu wypadły wprost wspaniale jak srebrny taniec, — Stefci Kalusówny, kujawiak w wykonaniu Leszczyna Osadnik, tango argent. w wykonaniu Ziajówna — Wrocławski, zespołowe tańce: trojak, rosyjski taniec pracy itd. dalej efektowne obrazy „igloo" „lalka" oraz najmocniejsze numery programu „symfonia" i „walc klasyczny".

Naturalnie że odnośnie rewii mieliśmy szereg uwag krytycznych, ale wobec udanej całości tegor. sezonu łyżwiarskiego chcemy tylko widzieć wszystko dobre i dobrze, oraz złożyć w imieniu wszystkich miłośników tego pięknego sportu nasze gorące podziękowanie i zapewnienia dalszego intensywnego poparcia wszelkich wysiłków, zmierzających do umasowienia łyżwiarstwa.

# Nowi mistrzowie ZS Związkowiec w zapasach

JANÓW. Odbyły się tu ogólnopolskie mistrzostwa zapaśnicze Zrzeszenia Sportowego Związkowiec. Startowało 50 zawodników z Warszawy, Wrocławia, Krakowa Radomia, Nakła nad Notecią, Raciborza oraz Mysłowic.

W poszczególnych kategoriach tytuły mistrzów zdobyli: w. musza: Asynkowicz (Mysłowice); w. kogucia: Dondzik (Mysłowice) w. piórkowa: Sawka (Warszawa) w. lekka: Strożek (Kraków); w. półśrednia: Szklorz (Mysłowice); w. średnia: Gołaś (Mysłowice); w. półciężka Bajorek (Kraków); w. ciężka: Głowiak (Kraków).

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęły Mysłowice — 14 pkt., 2) Kraków — 13 pkt. 3) Racibórz — 7 pkt. 4) Warszawa — 6 pkt. 5) Radom — 4 pkt.

# Przygotowania do wyścigu Warszawa - Praga

## Motozbyt dostarczy sprzętu

**WARSZAWA.** W dniu 20 bm. odbyła się CRZZ konferencja, zwołana przez Komitet Wykonawczy III międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava". Wzięli w niej udział przedstawiciele GKKF, Ministerstwa Administracji Publicznej, Ministerstwa Zdrowia, Min. Poczt i Telegrafów, Komendy Głównej MO, Komendy Głównej WOP, ZMP, Ligi Kobiet, redakcji „Trybuny Ludu" Zw. Rady KF i Sportu przy CRZZ, PZKol., PZLA, Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, Polskiego Radja, PCK i „Motozbytu".

Konferencję zagaił sekretarz generalny Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu — **Dołowy**, który w krótkim przemówieniu podkreślił rolę, jaką ma do spełnienia wyścig „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava". Z kolei prezes PZKol. — **Gołębiowski i red. Szydłowski** omówili sprawy organizacyjne i propagandowe, związane z wyścigiem.

W dyskusji, która wywiązała się po przemówieniach, zabrał głos przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia, który oświadczył, że Ministerstwo wyśle na wyścig **wóz sanitarny z ekipą lekarską.**

Liga Kobiet wraz z Polskim Czerwonym Krzyżem zajmie się zorganizowaniem punktów żywnościowych na trasie wyścigu. **Przedstawiciel „Motozbytu" zapewnił, że instytucja, przez niego reprezentowana, dostarczy sprzęt dla kolarzy polskich, biorących udział w wyścigu, jak również wyśle na trasę wyścigu wóz techniczny z obsługą.**

Ostatnim punktem konferencji była sprawa zorganizowania imprez sportowych w miastach etapowych, tj. w Warszawie, Łodzi, Wrocławiu i Chorzowie. W związku z tym czynione są starania o sprowadzenie do Polski **czołowych lekkoatletów czechosłowackich i węgierskich**, którzy występowali by w zawodach z najlepszymi zawodnikami polskimi.

W końcu kwietnia przybędzie z Francji do Polski, na zaproszenie CRZZ, **ekipa zapaśników i piłkarzy ręcznych FSGT.** Sekretarz generalny Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu — Dołowy oświadczył, że możliwym jest, iż zawodnicy francuscy wezmą udział w imprezach, organizowanych w miastach etapowych wyścigu.

**15 KOLARZY WYSYŁA COS NA OBÓZ DO POLANY**

PRAGA (tel. wł.) COS wyznaczyło już 15 kolarzy, którzy wezmą udział w obozie kondycyjnym organizowanym przez PZKol. w Polanie przed tegorocznym wyścigiem Warszawa — Praga.

**Nazwiska wyznaczonych na obóz Czechosłowaków:** Vesely, Peric, Skorepa, Krejcu, Capek, Ruzicka, Vaverka, Puklicky, Veverka, Knezourek, Holubec, Bohdan, Dolezalik, Nakladal, Sramek, Kolar J., Hanus.

WARSZAWA. — Do Biura Komitetu Wykonawczego międzynarodowego wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga nadeszło pismo z 20 bm. Ambasady R. P. w Paryżu. W piśmie tym ambasada zawiadamia, że na adres jej wpłynęło zgłoszenie kolarzy Polonii francuskiej. Polacy z Francji reprezentowani będą przez pełny, 6-osobowy zespół. Z zawodnikami przybędą: opiekun, trener i mechanik.

* * *

**W dniu 20 bm. z Pragi wyjechała** specjalna komisja Czechosłowackiego Komitetu Wykonawczego, która dokona opisu trasy po stronie czechosłowackiej i skontroluje pracę komitetów etapowych w Pardubicach, Brnie, Gottwaldowie i Czeskim Cieszynie.

# Wrocław - Łódź w boksie

WROCŁAW. — W niedzielę, 26 bm., bokserzy Wrocławia w składzie: **Kasperczak, Faska, Kaflowski, Kudłacik, Sztolc, Matuła, Kruciński i Jeż** walczyć będą z reprezentacją Łodzi w hali WIMY.

* * *

ŁÓDŹ. — Łódzki Okręgowy Związek Bokserski ustalił następujący skład reprezentacji Łodzi na mecz z Wrocławiem: Kargier, Szaliński, Zajączkowski, Marcinkowski, Debisz, Olejnik, Wieczorek, Jaskóła. Z powodu kontuzji, odniesionych na mistrzostwach Łodzi, w meczu nie wezmą udziału Anielak i Czarnecki.

# 15 000 członków zrzeszają LZS-y na Pomorzu szczecińskim

SZCZECIN. Na Pomorzu Szczecińskim czynnych jest obecnie 260 Ludowych Zespołów Sportowych, liczących ponad 15 tys. młodzieży, w tym 3.200 kobiet. O coraz większym zainteresowaniu sportem na wsi świadczy zorganizowanie ostatnio 15 Ludowych Zespołów Sportowych w spółdzielniach produkcyjnych oraz ponad 50 LZS-ów w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Młodzież, zrzeszona w Ludowych Zespołach Sportowych, wyremontowała dotychczas 160 boisk sportowych oraz kilkanaście basenów pływackich. Bierze ona też żywy udział w akcjach masowych oraz w licznych spotkaniach z robotniczymi zespołami sportowymi.

Do najbardziej aktywnych LZS na Pomorzu należą obecnie **zespoły w Świętej** (pow. Złotów), w **Radzimiu** (pow. Nowogard), **Przedlesiu** (pow. Człuchów) i **Wielgowie** (pow. Nowogard). Drużyny te prowadują w grze w piłkę nożną, tenis stołowy, siatkówkę i w lekkoatletyce.

Związek Samopomocy Chłopskiej, zdając sobie sprawę z roli wychowania fizycznego i sportu w życiu wsi, przystąpił ostatnio do zwiększenia opieki ideologicznej nad klubami i niesienia szerszej, niż dotychczas, pomocy organizacyjnej i materialnej.

Jeszcze w tym roku przewiduje się na terenie woj. szczecińskiego poważny wzrost liczby Ludowych Zespołów Sportowych, które do końca roku zrzeszać mają łącznie **ponad 30 tys. członków, w tym 10 tys. kobiet.**

# Skład Poznania na mecz z Warszawą

POZNAŃ. Na rewanżowe spotkanie pięściarskie Warszawa — Poznań, które odbędzie się 26 bm w Poznaniu, kpt. sportowy — POZB Muschol wyznaczył do reprezentacji Poznania następujących zawodników:

**W. MUSZA** — Woźniak (Kolejarz Ostrów); **W. KOGUCIA** — Liedtke (Warta); **W. PIÓRKOWA** — Stręk (Warta); **W. LEKKA** — Panke (Gwardia); **W. PÓŁŚREDNIA** — Kaźmierczak (Kolejarz); **W. ŚREDNIA** — Czapliński (Stal Zielona Góra); **W. PÓŁCIĘŻKA** — Franek (Warta); **W. CIĘŻKA** — Jądrzyk (Gwardia).

W celu nawiązania i kontynuowania dorocznego kontaktu między obu okręgami spotkanie niedzielne zapoczątkuje rozgrywki o puchar przechodni, ufundowany przez Redakcję „Gazety Poznańskiej".

# Plany „wojenne" wioślarzy na nadchodzący sezon

**BYDGOSZCZ.** Na budynku przystani Związkowca BTW, od frontonu z ulicy Floriana już od roku zniknęła czerwona tablica z napisem „Polski Związek Wioślarski". Ale brak biur naczelnej magistratury w niczym nie wpłynął na tempo i styl pracy światka wioślarskiego stolicy Pomorza.

Jak zawsze przystań przodującego od szeregu lat klubu wioślarskiego w Polsce tętni gwarem i życiem.

„Niewtajemniczonym" trzeba odrazu wyjaśnić, że pora roku nie odgrywa roli bo objekt BTW wyposażony jest w najnowocześniejsze urządzenia dla treningu zimowego, prócz których posiada cały szereg sal i pomieszczeń na biura. Tuż przy hangarze znajduje się piękny basen, na którym wiosłować może jednocześnie 4 wioślarzy. Zainstalowane ze wszystkich stron duże lustra umożliwiają trenującym korygowanie błędów. Prysznice po intensywnym treningu, przyprowadzają zmęczony organizm do pewnego rodzaju równowagi. Świetlica, z stołami do tenisa stołowego i kilkoma szachownicami jest miejscem, gdzie przyjemnie mija czas wolny między kolejką na basen.

Z basenu skwapliwie korzystają przede wszystkim wioślarze BTW i Kolejarzy, do których dojeżdżają od czasu do czasu koledzy z Piły. Zajęcia na basenie rozpoczynają się mniejwięcej już od godziny 17.00 a kończą się bardzo często o 23,00. Basen zajęty jest przez wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem niedzieli, kiedy to wioślarze nad brzegiem, biegając na przełaj, poprawiają kondycję B. T. W. Związkowiec ćwiczy na basenie w wtorki i piątki z mężczyznami a w środy i soboty z kobietami. Kolejarze korzystają z basenu w poniedziałki i czwartki.

Zasadniczo nie dużo zmieniło się od ubiegłego sezonu u korzystających z urządzeń przystani BTW załóg wymienionych klubów które należą do przodujących i najliczniejszych w kraju. Zanotować należy jedynie zmianę personelu trenerskiego i to bardzo charakterystyczną.

Treningiem Kolejarzy zajął się w bieżącym roku popularny trener wioślarski **Brzeziński**, u wioślarzy znany jedynie jako „Tata", a na zmianę Be-Te-Wiaków przygotowuje trener **Ciesielski.**

Pierwszy jak to mówią popularnie, urodził się w BTW-u i bez tego BTW-u do niedawna nie wyobrażał sobie w ogóle wioślarstwa. Drugi zaczął wiosłować w BTW, należał do czołówki tego klubu w okresie największych sukcesów, przeszedł do Kolejarzy, ażeby po okresie kilkuletniej rozłąki powrócić na łono macierzystego klubu.

### KŁOPOTY BTW

Na treningach u Związkowca — BTW jest bardzo gwarno, od licznych zastępów garnącej się do wioślarki młodzieży, przeważnie szkół średnich. W pracy nad przygotowaniem tej młodzieży pomaga trenerowi **Ciesielskiemu** dzielnie reprezentacyjny sternik **Szyperski**, który w nowy zawód nauczycjela wkłada dużo serca i zapału. Gromkie okrzyki Władka, rozlegają się po całej przystani. Mały sternik stale koryguje wiosłujących, daje rady i wskazówki, sam siada na rolki i demonstruje właściwy styl. A że młodzieży tej są naprawdę liczne zastępy, przeważnie pod koniec treningu jest zachrypnięty.

Z zaawansowanymi pracuje sam trener Ciesielski, który na ogół zadawolony jest z swych pupilków. Jeżeli chodzi o zestawienie mistrzowskich osad to nie może on dać jeszcze konkretnych składów, gdyż nie wszyscy z różnych powodów regularnie trenują. **Jedynki BTW** specjalnie nigdy nie miało i nie zanosi się na tego rodzaju obsadę. **Dwójka** bez sternika nie jest w tej chwili kompletną, gdyż szlakowy **Świątkowski** bardzo regularnie uczeszczą na zaprawe, a drugi Radzimski jakoś nie wykazuje chęci i prawdopodobnie będzie trzeba dobrać innego zawodnika.

**Rewelacyjna z ubiegłego sezonu czwórka ze sternikiem** jest również zdekompletowana, a to z uwagi na dokształcanie się wieczorami szlakowego Kościelaka. Pozostali trenują bardzo starannie i pilnie. Koscerka H., po przebytej chorobie czuje się już całkiem dobrze, Suligowski uzupełnił egzaminy i również trenuje.

Trener Ciesielski zamierza w powstałe luki wystawić młodych, zdolnych i chętnych, których jak twierdzi nie brak, — wymienia na poczekaniu nazwiska Wieśniaka i Ciżmowskiego.

Z „ósmakiem" to może będzie jeszcze nieco kłopotu, ale do czasu startów sprawę da się całkowicie załatwić, bo materiał jest i jest z czego wybierać, pocjesza się kolega trener.

Dobrze jest z kobietami, które przygotowuje były sternik wileńskiego KPW Ogniwo, Wirszyłło. W środę i sobotę na basenie przewija się cały zastęp młodych silnych kobiet, z których trenerzy, wykrzesać chcą już w bieżącym sezonie reprezentacyjne osady w czwórce i ósemce.

**Nastrój w BTW — Związkowcu panuje dobry i przypuszczać należy że nie rychło pozwolą sobie wioślarze z pod tej bandery wydrzeć zdecydowane pierwszeństwo w kraju, które dla przypomnienia w roku ubiegłym wyrażało się cyfrą zdobytych punktów 627, przed Płockiem 280 pkt.**

### W OBOZIE KOLEJARZA

Kolejarze, którzy przechodzili w ubiegłych dwu latach pewnego rodzaju kryzys i znaleźli się w ogólnej puktacji w sezonie ubiegłym z 270 punktami na 4 miejscu, zapowiadają powrót na stanowisko drużynowego wicemistrza Polski. Kolejarze liczą przede wszystkim na doskonały narybek, który w roku ubiegłym zwyciężał zdecydowanie w osemce w kategorji młodszych i nowicjuszy. Załoga ta trenuje bardzo starannie, jest po obozie kondycyjnym w górach, podobnie jak i pozostali wioślarze tylko w innych turnusach.

Na treningi zaczęli uczęszczać i to regularnie starzy doświaczeni zawodnicy, jak **Chodziński, Parzysz, Czarkowski, Myga** i wielu innych z których powstanie silna czwórka tak z sternikiem jak i bez.

Nie zapomina się o obronie tytułu w dwójce z sternikiem, tak zwanej „dryndzie". Obserwując zapał tak młodszych jak starszych wioślarzy Kolejarza, ma się wrażenie, że łodzie pod tą banderą w zbliżającym się sezonie, powinny w niejednym mistrzowskim biegu jako pierwsze minąć celownik.

Tak u Be-Te-Wiaków jak i u Kolejarzy, o ostatecznych składach zadecydują treningi na otwartej wodzie, które o ile pogoda pozwoli rozpoczną się już w drugiej połowie marca. Kolejarze nie mają szczęścia do kobiet i nie mogą w żaden sposób na nowo zebrać silnej choćby czwórki, ażeby nawiązać do pięknych tradycji mistrzyń Polski w latach 45, 46 i 47.

Poza wymienionymi przygotowują się również bardzo starannie choć pozbawieni basenów, wioślarze Włocławka, Torunia, Kruszwicy, Grudziądza i innych mniejszych jeszcze ośrodków, którzy w roku ubiegłym tak piękne już osiągnęli wyniki.

Wioślarki i wioślarze wymienionych klubów, prócz zaprawy czysto wioślarskiej uprawiają jeszcze przynajmniej raz w tygodniu gimnastykę na sali, którą kończą przeważnie kilkuminutową rozgrywką siatkówki czy też kosza. Nie zapomina się również o zajęciach świetlicowych.

Liczne zastępy braci wioślarskiej z utęsknieniem wyczekuje momentu pierwszego spływu na otwartą wodę, oraz pierwszego w sezonie startu w regatach.

Z. WICIŃSKI

### PAMIĄTKOWE ODZNAKI I KARTY WOLNEGO WSTĘPU DLA REPREZENTANTÓW POZNANIA

POZNAŃ. — Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej odznaczył cały szereg miejscowych graczy odznaką pamiątkową za rozegranie 20—25 meczów w reprezentacji Poznania. Wszyscy odznaczeni otrzymali poza tym karty wolnego wstępu na wszystkie spotkania organizowane przez POZPN.

Odznaczeni zostali m. in. Fontowicz i Danielak, dalej Gendera, Kaźmierczak i Groński z Warty oraz Białas, Tarka i Czapczyk z Kolejarza. Wręczenie odznak zawodnikom Kolejarza nastąpić ma na niedzielnym meczu kolejarzy z chorzowskim AKS-em.

(śmig)

### LZS w Racocie podejmuje apel Markiewki

**POZNAŃ.** Ludowy Zespół Sportowy w Racocie (pow. kościański) podjął również apel górnika Markiewki i postanowił wprowadzić z dniem 1 kwietnia br. współzawodnictwo długofalowe.

Regulamin współzawodnictwa przewiduje:

Za udział drużyn w turniejach sportowych — 5 pkt.

Za każdego członka LZS-u, biorącego udział w masowych imprezach sportowych — 1 pkt.

Za każdą Odznakę Sprawności Fizycznej, zdobytą przez członka LZS-u w roku 1950 — 10 pkt

Za każdego członka LZS — przodownika pracy — 25 pkt.

Za każdy obiekt sportowy, jak boisko do siatkówki, koszykówki, bieżnię itp., wybudowany przez LZS systemem gospodarczym — 30 pkt.

Ponadto 10 pkt. przewiduje się za zorganizowanie przez LZS pogadanki ideologicznej, na której obecnych będzie 90 proc. członków 25 pkt. za zorganizowanie przez LZS zawodów sportowych z innymi LZS-ami, klubami oraz kołami sportowymi i 10 pkt. za zorganizowanie wycieczek dla członków LZS-u do miasta, w celu zwiedzenia: fabryk, teatrów, kin itp.

# A gdzie jest Grzelak?

**POZNAŃ.** Niedzielne spotkanie Warszawa — Poznań w boksie wywołało w stolicy Wielkopolski olbrzymie zainteresowanie i jest głównym tematem dyskusji sportowych.

Największą niewątpliwie atrakcją tego meczu będą pojedynki: Woźniak — Patora, Kaźmierczak — Komuda a przede wszystkim Kolczyński — Czapliński oraz Szymura — Franek.

Szczególnie dużo obiecują sobie entuzjaści boksu w Poznaniu po walce Kolczyńskiego z Czaplińskim. Utalentowany, choć mało jeszcze rutynowany Czapliński — zwany popularnie „Stalową Czaplą" był największą rewelacją ostatnich indywidualnych mistrzostw POZB.

Poznań wierzy, że Czapliński wyjdzie z tego najtrudniejszego egzaminu w jego karierze sportowej obronną ręką, a są nawet i tacy, którzy liczą na zwycięstwo „Czapli" przez nokaut.

Zastrzeżenia wywołała decyzja kapitana POZB niepowołania do reprezentacji Grzelaka. Wprawdzie pięściarz kaliskiego Włókniarza wykazał na ostatnich mistrzostwach brak kondycji a nawet spadek formy, nie mniej jednak jego dotychczasowe wyniki, umiejętności techniczne oraz rutyna nie zasługują na to, aby tak szybko z usług jego rezygnować.

Może POZB zmieni jeszcze swą decyzję. W chwili obecnej na liście reprezentantów Poznania figuruje Franek w wadze półciężkiej i Jądrzyk w ciężkiej.

Zawody odbędą się w hali Izby Przemysłowo — Handlowej. (smig)

# Częstochowska klasa A startuje do rundy wiosennej

**CZĘSTOCHOWA.** Start częstochowskiej A-klasy do wiosennej rundy mistrzostw nastąpi w nadchodzącą niedzielę 26 bm. meczami Stal Radomsko — Kolejarz, Gwardia Wieluń — Związkowiec Częstochowa i Gwardia Częstochowa — Związkowiec Radomsko. Największe zainteresowanie skupia się wokół meczu pomiędzy dwoma najpoważniejszymi pretendentami do tytułu mistrza — Związkowcem Radomsko i Gwardią Częstochowa.

Terminarz pozostałych rozgrywek rozlosowany został jak następuje: **2 kwietnia** Kolejarz — Stal Cz., Związkowiec Cz. — Stal R. i Związkowiec R. — Gwardia W., **16 kwietnia** Gwardia Cz. — Kolejarz, Gwardia W. — Stal R. i Stal Cz. — Związkowiec Cz., **23 kwietnia** Kolejarz — Związkowiec R., Związkowiec Cz. — Gwardia Cz. i Stal R. — Stal Cz., **7 maja** Gwardia W. — Kolejarz Związkowiec R. — Stal R. i Stal Cz. — Gwardia Cz., **21 maja** Kolejarz — Związkowiec Cz., Gwardia Cz. — Gwardia W., Stal Cz. — Związkowiec R. i **11 czerwca** Stal R. — Gwardia Cz., Związkowiec R. — Związkowiec Cz., Gwardia W. — Stal Cz.

# Reprezentacyjny stadion sportowy buduje społeczeństwo Lublina

LUBLIN. Z dniem 20 bm. wznowione zostały prace przy budowie stadionu sportowego w Lublinie. Nowy stadion budowany jest na przedmieściu „Wieniawa". Będzie to nowoczesny obiekt sportowy wyposażony w nowoczesne urządzenia. Stadion będzie się dzielił zasadniczo na dwie części: na reprezentacyjną i treningowo-wypoczynkową. W części pierwszej znajdą się: boisko piłkarskie z 8 torową bieżnią, uniwersalne skocznie i rzutnie. Otoczony on będzie trybunami na kilkanaście tysięcy widzów. Obok wybudowane będą: kort tenisowy, pływalnia i boiska do siatkówki i koszykówki. Na drugą część złożą się: dwa boiska treningowe piłkarskie, basen kąpielowy z plażami na których będą boiska do gier sportowych, oprócz tego 4 korty tenisowe, 4 boiska do siatkówki i 4 koszykówki. Na budynkach znajdą się tarasy i kawiarnie.

Do budowy nowego stadionu społeczeństwo Lublina przywiązuje wielką wagę. Będzie to przecież jej stadion wybudowany własnymi rękami. Społeczeństwo Lublina nie szczędzi ani rąk ani datków aby przyspieszyć tempo budowy.

**Oddanie pierwszej reprezentacyjnej części stadionu do użytku nastąpi w dniu 22 lipca br. Takie zadanie do wykonania postawił przed sobą Komitet Budowy Stadionu a wraz z nim całe społeczeństwo.**

* * *

### NAUCZYCIELE W. F. OBRADUJĄ

LUBLIN Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Lublinie zwołała konferencję wszystkich nauczycieli w.f. szkół lubelskich. W wyniku obrad podjęto wezwanie Kuratorium OSL do współzawodnictwa na odcinku akcji masowych i zdobywania OSFiz. Postanowiono również zagadnieniom sportowym w szkołach poświęcać więcej uwagi. Konferencję zakończyły pokazy gimnastyczne zespołów żeńskich i męskich.

# Kolejarz Poznań nie będzie mistrzem
# AZS Warszawa faworytem nr. 1
## w lidze koszykówki

Atrakcyjne spotkanie koszykarzy warszawskiego AZS z poznańskim Kolejarzem zakończyło się **wielką niespodzianką.** Niespodzianką jest nie tylko wysoka przegrana poznaniaków, lecz przede wszystkim przebieg meczu i forma wykazana przez mistrza Polski. To, przypuszczalnie, decydujące o tytule mistrza spotkanie rozegrali kolejarze fatalnie. Był to ich najgorszy mecz w obecnym sezonie, a kto wie czy nie najgorszy w ciągu ostatnich kilku lat. Grali jakby wrośnięci w ziemię, bez polotu i werwy. W ciągu całego spotkania nie przeprowadzili żadnej akcji, wykazali zupełny brak opanowania nerwowego i zastosowali błędną taktykę. Dzięki kunktatorstwu napastników poznańskich warszawiacy potrafili zawsze cofnąć się całą piątką pod własny kosz i stworzyć tłok, który utrudniał kolejarzom przeprowadzenie jakiejkolwiek akcji i stworzenie korzystnych sytuacji podkoszowych, a że byli oni fatalnie dysponowani strzałowo i niechętnie strzelali z półdystansu, nic przeto dziwnego, że mecz przegrali.

Warszawiacy również nie zagrali na swym normalnym poziomie. Być może, że przyczyną tego była słaba forma przeciwnika, na skutek czego nie byli oni zmuszeni do najwyższego wysiłku. Tym razem do zwyciestwa wystarczyła akademikom szybkość i strzały z półdystansu. Głównym autorem ich sukcesu był jubilat 500 meczu **Bartosiewicz,** który dyrygował znakomicie swymi kolegami i sam zdobył 11 punktów a przede wszystkim potrafił wprowadzić w drużynie ład po pierwszych nerwowych minutach gry.

Ogólnie biorąc oczekiwany z tak olbrzymim zainteresowaniem mecz nie stał na poziomie godnym walki o najwyższy tytuł w polskiej koszykówce i odbiegał dość znacznie od spotkania tych samych zespołów w marcu 1947 kiedy to warszawiacy zdobyli tytuł mistrzowski.

### GEST BARTOSIEWICZA

Podkreślić należy piękny **gest jubilata Bartosiewicza** wobec drużyny poznańskiej. Bartosiewicz przemawiając z okazji wręczenia mu upominku, wskazał swoim młodym kolegom zespół kolejarzy jako przykład pracy nad sobą. Poznaniacy tym razem jednak grą swoją nie dali dobrego przykładu młodzieży.

* * *

### REKORD SPÓJNI ŁÓDŹ

Pozostałe mecze zakończyły się zgodnie z przewidywaniami. Kandydat na mistrza łódzka „Spójnia" wykazała doskonałą formę strzałową i pobiła rekord strzelonych punktów zdobywając ich na krakowskim „AZS" 91, „Włókniarz" natomiast obarczył konto krakowskich akademików sumą 50 strzelonych mu punktów. Wyprawa „Warty" do Krakowa zakończyła się — jak było do przewidzenia — dwoma porażkami, przy czym poznaniacy pokazali grę na słabym poziomie.

Mecz dwóch „Kolejarzy" w Ostrowie zakończył się zwycięstwem gospodarzy, co uważać należy raczej za niespodziankę.

* * *

### AZS I DWIE SPÓJNIE

Po niedzielnych spotkaniach sprawa tytułu mistrzowskiego nie została jeszcze nadal rozstrzygnięta. W każdym razie prawie na pewno powiedzieć można, iż najpoważniejszy dotąd kandydat — „Kolejarz" P. na skutek porażki z „AZS" W. odpadł z tej walki. Największe szanse zdaje się mieć w tej chwili warszawski „AZS", który jednak ma w sobotę i niedzielę ciężki wyjazd do Krakowa.

Z obydwu „Spójni" więcej szans ma łódzka, którą czeka tylko jeden wyjazd — co prawda bardzo ciężki — do Warszawy a gdańszczanie mają do rozegrania jeszcze trzy mecze w Krakowie, jeden w Katowicach i z ASZ-W. w Warszawie.

* * *

### NIEDZIELNY PROGRAM

W najbliższą sobote i niedzielę o mistrzostwo ligi spotkają się:

**w sobotę 25. III — w Krakowie:** Ogniwo-Crac. — AZS Warszawa;

**w niedzielę, 26. III — w Krakowie:** Gwardia — AZS Warszawa; **w Katowicach:** Stal — AZS Kraków; **w Łodzi:** Włókniarz — Spójnia Łódź.

Na czoło tych wszystkich spotkań wysuwają się mecze krakowskie i spotkanie łódzkie.

Bardzo ciężkie zadanie czeka **warszawski AZS,** który udaje się do Krakowa. Warszawiacy napotkają w zespołach krakowskich na trudnych przeciwników. Szybka, młoda i niezła technicznie drużyna „Cracovii" stawi im na pewno poważny opór, a wynik meczu będzie niepewny aż do ostatniej chwili. W niedzielę natomiast akademicy napotkają na inny typ drużyny. Przewagę techniczną i taktyczną warszawiaków będzie chciała „Gwardia" zrównoważyć twardością i nieustępliwością w walce. Taki typ drużyn nie odpowiada akademikom i będą oni musieli zdobyć się na najwyższy wysiłek, aby spotkanie to rozstrzygnąć na swoją korzyść.

* * *

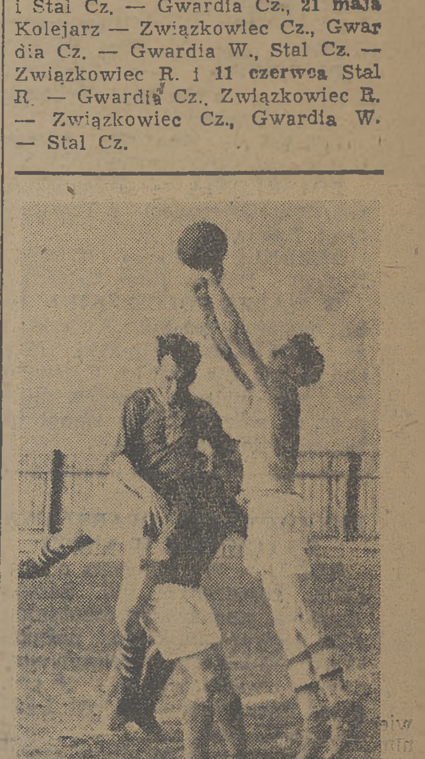
### DERBY ŁODZI

Ciekawie również zapowiada się **mecz łódzki.** Teoretycznie sukces „Spójni" wydaje się nie ulegać wątpliwości, praktycznie jednak włókniarze nie są pozbawieni szans na zwycięstwo. Pamiętać należy, że spotkania drużyn miejscowych mają zawsze specyficzny charakter i toczą się w nadzwyczaj nerwowej atmosferze, a nieraz wygrywa drużyna gorsza. Spotkanie tych zespołów w pierwszej rundzie miało przebieg sensacyjny. „Spójnia" prowadziła wtedy na kilka jeszcze minut przed końcem 18 punktami różnicy i... przegrała jednym punktem. Również tym razem faworytem jest „Spójnia", która posiada w Pawlaku znakomitego strzelca, a reszta zespołu doskonale go uzupełnia. Włókniarze mogą wygrać mecz tylko w razie dyspozycji strzałowej z półdystansu.

Ostatnie spotkanie to mecz maruderów: katowickiej „Stali" i krakowskiego AZS. Więcej szans mają akademicy.

Po sobotnich meczach czoło tabeli nie ulegnie prawdopodobnie większym zmianom. Poznański „Kolejarz" dzięki większej ilości spotkań utrzyma się nadal jeszcze na czele.

(JOTES)



*Borucz piąstkuje, ratując wszelkimi sposobami drużynę warszawskich kolejarzy przed — wiszącą na włosku — porażką.*



*Po kapitulacji Budnego (Górnik — Radlin). Szczawiński spłacił dług zaciągnięty przez Szlegera.*

# Uwaga na koszykarzy Gniezna! Polonia Warszawa, AZS Wrocław Kolejarz Gdańsk i ... Kraków (?) w finale mistrzostw klasy A

W walkach o wejście do ligi dość dużą niespodzianką było zwycięstwo gdańskiego „Kolejarza" nad łódzkim „Zrywem". Znowu zatriumfowała szybkość, kondycja i twardość nad techniką. Łodzianie dobrzy technicznie i nieźli taktycznie na skutek braku kondycji przegrali.

Również w grupie kieleckiej o mało nie zanotowaliśmy niespodzianki w postaci porażki „Kolejarza"-Polonii z gnieźnieńskim „Kolejarzem". Tym razem od porażki uratował warszawiaków Maleszewski, który wchodząc do gry na kilka minut przed końcem w chwili, gdy przeciwnik prowadził, zdołał jeszcze przechylić szalę zwycięstwa na korzyść „polonistów". Gnieźnianie byli jednak jako całość zespołem lepszym i w przyszłości jeśli będą pracować nad sobą mogą odegrać w naszej koszykówce pewną rolę.

**We Wrocławiu** — jak było do przewidzenia — wygrał pewnie miejscowy AZS, Na podkreślenie zasługuje doskonała postawa „Spójni" Wałcz, drużyny złożonej z młodych pełnych zapału chłopców, którym jednak na przeszkodzie do wielkiej kariery stanie zdaje się brak odpowiednich warunków fizycznych (wzrost). W każdym razie zespół ten zasługuje na to, aby nim się zająć, a przede wszystkim, zapoznać go z najnowszymi metodami treningu.

Od piątku do niedzieli Kraków będzie terenem rozgrywek eliminacyjnych koszykarzy o wejście do ligi w grupie I-szej, które nie odbyły się w ub. tygodniu z powodu zajęcia sali WKKF na inną imprezę.

Pretendentem do I-go miejsca jest krakowski Kolejarz. Zespół oparty o dawnych zawodników YMCI i Olszy będzie najprawdopodobniej najgroźniejszym rywalem pozostałych finalistów.

(ju)

* *Dwaj czołowi pingpongiści Szczecina,* członkowie Spójni, Ferber i Brzoza (czterokrotny mistrz okręgu) zażądali zwolnienia z klubu, motywując swoją decyzję brakiem zainteresowania zarządów klubu i zrzeszenia sprawami sekcji tenisa stołowego. Trzykrotny mistrz okręgu — drużyna Spójni nie wyjechała na półfinały mistrzostw Polski do Łodzi, gdyż nie postarano się na czas o pieniądze na wyjazd.

# O tytuł mistrza i paszporty do Budapesztu walczą koszykarki w stolicy

**Marzec bieżącego roku bogaty jest w imprezy piłki ręcznej. Oprócz trwających jeszcze rozgrywek o mistrzostwo ligi koszykowej mamy już poza sobą zakończone rozgrywki pucharowe w siatkówce, półfinały koszykówki żeńskiej, zawody międzyzrzeszeniowe w siatce i koszu, oraz półfinały mistrzostw Polski w koszykówce męskiej.**

W dniach 24—26 III. odbędą się **w Warszawie finały koszykówki żeńskiej** z udziałem trzech drużyn warszawskich tj. Spójni, AZS-u, Kolejarza i krakowskiej Gwardii. Jak z powyższego wynika supremacja stolicy w żeńskiej koszykówce jest zupełnie zdecydowana.

Najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza Polski, jest **Spójnia. Jest to drużyna najbardziej wyrównana i mająca najlepsze rezerwy.** „Do [illegible] razy sztuka", powiedzą: Wojewódzka, Pachlowa, Rogowska, Parszniak i dołożą wszelkich starań by zdobyć tytuł po raz trzeci.

Na zupełnie odmłodzonym AZS-ie warszawskim znać rękę trenera Klyszejki, a wyniki prawie trzechletniego treningu, dają dopiero teraz rezultaty. Czy akademiczki zdobędą mistrzostwo, zobaczymy? W każdym razie AZS, który poczynił ostatnio znaczne postępy, mając swe najlepsze zawodniczki w osobach Gruszczyńskiej, Dziatkiewicz, Wojtyrowskiej i Czopkówny będzie zacięcie bronić pięknych tradycji swej drużyny w dziedzinie piłki ręcznej.

**Kolejarz** w oparciu o tandem Kamecka — Jaźnicka (siostry, ostatnia jest żoną znanego piłkarza) i młodsze Nowachowicz, Peters, też będzie chciał wtrącić swoje trzy grosze. **Brak mu je[illegible] rezerw, tak** bardzo potrzebnych, szczególnie w rozgrywkach turniejowych.

Krakowska Gwardia, doznała poważnego wzmocnienia, przez pozyskanie zawodniczki krakowskiego AZS-u Mamińskiej, dzięki czemu wybitnie poprawi swą ofensywę i „strzelność". Formę „złapała" także Kowalówka.

Krakowianki mogą sprawić, przy szczęściu w strzałach, niespodziankę i wywindować się trochę wyżej z tradycyjnie zajmowanego czwartego miejsca w rozgrywkach finałowych.

Rozgrywki zapowiadają się bardzo ciekawie.

Zawody sędziują Rusiecki, Przygoński, Mochnacki i Kowalski.

Kapitanat PZKSS będzie miał przegląd najlepszych naszych koszykarek i dokona zapewne wyboru kadry przed mistrzostwami Europy, które mają się odbyć w połowie maja w Budapeszcie i w których Polska [illegible]

# Bramki strzelają w całej Polsce

### GWARDIA (BYDGOSZCZ) — RUCH (CHORZÓW) 1:4 (1:1)

BYDGOSZCZ. W poniedziałek gościła tu jedenastka chorzowskiego Ruchu, rozgrywając towarzyskie spotkanie z miejscową Gwardią. Jak było do przewidzenia łatwe zwycięstwo odnieśli ślązacy, którzy spotkanie to wygrali w cuglach 4:1 (1:1). Jedenastka Cieślika dała pokaz pięknej gry zespołowej, która potrafiła zadowolić 4000 widzów zgromadzonych, mimo powszedniego dnia na boisku.

Już w pierwszej minucie prowadziła Gwardia 1:0. W zamieszaniu podbramkowym, Dzieląg uderza piłkę ręką, a rzut karny egzekwuje **Piskosz.** Mimo rozpaczliwej robinsonady Broma, miejscowi zdobywają prowadzenie. Dopiero w 25 minucie **Kubicki**, ładnie przenosi nad wybiegającym Burhardtem i jest 1:1.

Po zmianie pól ślązacy wyraźnie przyciskają i już w 9 minucie daleki strzał Cieślika grzeźnie w siatce miejscowych. 20 minuta przynosi silną bombę **Suszczyka.** Stan meczu 3:1. W minute później ten sam zawodnik zdobywa 4 bramkę dla Ruchu.

Na specjalne wyróżnienie w drużynie gospodarzy zasługuje **Burhardt** oraz **Owczarek** w obronie. U gości dobrze zagrała cała piątka napadu oraz **Suszczyk.**

Składy drużyn: RUCH — Brom, (Wyrobek), Dzieląg, Morys, Tim, **Jacek**, Suszczyk, Przecherka, Cieślik, **Alszer**, Cebula, **Kubicki**. GWARDIA — **Burhardt**, **Owczarek**, Przybylak, Mazurkiewicz, Piskosz, Zander, Zając, Fiodora, Muszyński, Biela, Pyda.

### NA BOISKACH PIŁKARSKICH POMORZA

BYDGOSZCZ. Pierwsze rozgrywki rundy wiosennej o mistrzostwo **Pomorza klasy A** dały następujące wyniki: **w Toruniu**, miejscowa Sparta zremisowała z inowrocławskim Związkowcem 2:2 (1:1).

**W Bydgoszczy** rozegrano trzy mecze. W pierwszym Gwardia pokonała Chojniczankę 4:2 (0:1), a Spójnia wygrała z Kolejarzem (Grudziądz) 3:2 (2:0). Trzecie spotkanie przyniosło zwycięstwo Legii nad Spójnią (Grudziądz) 3:2 (1:1).

W tabeli w dalszym ciągu prowadzi Gwardia 12 pkt. przed Legią i Spartą (Toruń) po 11 pkt.

### KOLEJARZ OPOLE — KOLEJARZ GLIWICE 7:2 (2:0)

KĘDZIERZYN. Bramki dla opolan strzelili: Mutke 4, Helfner 2, Ziegel 1. Dla Kolejarza Gliwice środkowy napastnik. Sędziował Treutz z Opola.

Mecz odbył się w Kędzierzynie — ponieważ boisko Kolejarza Opole nie było jeszcze odpowiednio przygotowane. Spotkanie to rozegrane było w ramach mistrzostw opolskiej kl. A.

### GWARDIA — AZS 3:2 (2:2)

LUBLIN. Na otwarcie sezonu piłkarskiego rozegrano w Lublinie towarzyskie [illegible] między miejscowymi drużynami [illegible] i AZS-em. Zwyciężyła [illegible] w stos. 3:2 (2:2).

Mistrzostwa klasy A Kiel. OZPN

### STAL (STARACHOWICE) — OGN. ZEORK (SKARŻYSKO) 6:2 (4:0)

STARACHOWICE. Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, dla których bramki zdobyli: Kozak — 3, Wysocki, Brzozowski i Woźniak po 1, dla Zeorku Markowski i Sułek z karnego. Sędzia ob. Suczyna (Kielce). Widzów 4 tys.

### GWARDIA (KIELCE) — STAL (LUDWIKOW) 2:2 (0:1)

KIELCE. Niespodziewany remis eksligowej Gwardii z outsiderem A klasy, bramki zdobyli z Gwardii — Iwański i Broniś, dla Stali: Siudak III i Siudak II, sędzia Budżko, widzów 2 tys.

### SPÓJNIA (SANDOMIERZ) — SPÓJNIA (KIELCE) 3:2 (1:1)

KIELCE. Łupem bramkowym podzielili się: dla sandomierzan Pinsuł 2 i Czechowicz 1, dla Spójni (Kielce) punkty zdobyli Korbel i Zięta po 1. Sędzia Wiśniewski (Skarżysko) — dobry, widzów 1500.

### ZWIĄZKOWIEC (ŁUBNA) — GWARDIA (JĘDRZEJÓW) 4:0 (2:0)

Kazimierz Wielki. Gospodarze uzyskali bramki przez Piotrowskiego i Kleczkę.

### STAŁ (SKARŻYSKO) — KOL. RUCH 3:0 (0:0)

SKARŻYSKO. Bramki zdobyli: Malik, Jóźwiak i Potocki. Sędzio[illegible] dał dobrze Pr[illegible] (Starachowice). Widzów 4 t[illegible]

TABELA

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Stal (Starachowice) | 9 | 15 | 39:10 |
| 2. | Stal (Skarżysko) | 9 | 15 | 28:9 |
| 3. | Związkowiec Łubna | 9 | 13 | 22:9 |
| 4. | Kolejarz Ruch | 9 | 12 | 11:13 |
| 5. | Ogn. Zeork | 9 | 7 | 16:25 |
| 6. | Spójnia (Sandom.) | 9 | 6 | 11:17 |
| 7. | Spójnia (Kielce) | 9 | 5 | 12:23 |
| 8. | Gwardia (Jędrz.) | 9 | 4 | 7:25 |
| 9. | Stal Ludwików | 8 | 3 | 9:24 |

### BIELSKO - BIALSKA KL. A ROZPOCZĘŁA ROZGRYWKI MISTRZOWSKIE

BIELSKO. Ubiegłej niedzieli drużyny Kl. A. wystartowały do wiosennej rundy rozgrywek mistrzowskich. Z uzyskanych wyników, na uwagę zasługują, wysokie zwycięstwo Związkowca Żywiec, porażka Stali Biała, jak również ciężko wywalczone zwycięstwo Stali Dziedzice i Związkowca Wadowice.

W nadchodzącą niedzielę dnia 26. III. br. odbędą się następujące zawody mistrzowskie: Żywiec Związkowiec — Związkowiec Wadowice.

Dziedzice: Kolejarz — Kolejarz Bielsko.

Cieszyn: Stal — Ogniwo Bielsko.

Grupa II.: Stal Dziedzice — Włókniarz Bielsko w Dziedzicach. Andrychów: Włókniarz — Unia Żywiec. Brzeszcze: Górnik — Ogniwo Cieszyn.

Zawody pucharowe: Stal Biała — Związkowiec Pszczyna w Białej.

Największe zainteresowanie wzbudzają zawody dwóch Związkowców jakie zostaną rozegrane w Żywcu, **oraz mecz Stali Dziedzice z Włókniarzem Bielsko.**

## Finaliści mistrzostw Częstochowy

CZĘSTOCHOWA. Wbrew swym zapowiedziom CzOZB tegoroczny udział pięściarzy w mistrzostwach indywidualnych był b. skromny. Dość powiedzieć, iż z siedmiu miast wchodzących w skład CzOZB — Kielc, Ostrowca, Skarżyska, Starachowic, Radomska, Myszkowa i Częstochowy stanęło do walk jedynie 35 zawodników.

Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele — brakuje hal bokserskich, instruktorów, a często kierownictwo sekcji spoczywa w mało energicznych rękach. Mało energii w kierunku wychowania kadr bokserskich poprzez upowszechnianie tego sportu wykazuje również zarząd okręgu nie zdradzający w swojej pracy żadnego rozmachu.

Pierwszym etapem mistrzostw były walki półfinałowe w grupach i kieleckiej i częstochowskiej. Spośród zeszłorocznych mistrzów zabrakło w ringu Szpryngiera (Stal Raków), w wadze muszej, Marcysia (Ludwików) w koguciej. W półfinałach zostali zdetronizowani posiadacze tytułów z r. ub. Latkowski (Gwardia Kielce) i Kapitański (Włókniarz Częstochowa).

Najlepiej zostały obsadzone mistrzostwa przez Stal Raków, a największą niespodzianką była świetna postawa zawodników Stali Ostrowiec.

Do finałów, jakie odbędą się w Częstochowie 26 bm., zakwalifikowali się w poszczególnych wagach:

MUSZA — Borowiec (Stal Ostrowiec) i Owczarek (Związkowiec Radomsko).
KOGUCIA — Wasiakiewicz (Kielce) i Łapucha (Stal Raków).
PIÓRKOWA — Bednarski (Kielce) i Stolarczyk (Związkowiec Częstochowa).
LEKKA — Kita (Stal Kielce) i Zawalski (Stal Raków).
PÓŁŚREDNIA — Pyszniakowski (Stal Ostrowiec) i Trzepiatur (Stal Raków).
ŚREDNIA — Baran (Gwardia Kielce) i Dobosz (Stal Raków).
W WADZE PÓŁCIĘŻKIEJ tytuł mistrza zdobył Kubicki, a w CIĘŻKIEJ Siporski (Stal Ostrowiec), dla których Częstochowa nie wyłoniła przeciwnika, gdyż do wag tych nie stanął tu ani jeden zawodnik.

### PŁYWACY AZS (WARSZAWA) ZWYCIĘŻYLI W ŁODZI

ŁÓDŹ. — W trójmeczu pływackim, rozegranym na basenie Ogniska, między reprezentacjami AZS-u warszawskiego, poznańskiego i łódzkiego, zwyciężyli akademicy warszawscy — 70 pkt., przed Poznaniem — 58 pkt. i Łodzią — 42 pkt.

Z ciekawszych wyników zanotować należy rezultat Urbańskiego z AZS (Warszawa) na dystansie 100 m. st. motyl., który czasem 1:18,0 pobił rekord okręgu warszawskiego.

W meczu piłki wodnej AZS (Warszawa) zremisował z AZS (Łódź) 4:4.

## Pod szczęśliwą „*"...



...rozpoczął się sezon piłkarski. Gwiazda ta nie rozbłysła dla żadnej z drużyn widocznych na zdjęciu. Ani „Górnik — Radlin", ani „Kolejarz — Polonia" nie cieszą się rewelacyjnym wynikiem. Obie drużyny wołałyby zainkasować po pierwszym meczu dwa punkty za zwycięstwo.

Radość z racji pomyślnie rozpoczętego sezonu nie ogranicza swych ram do pewnej liczby graczy i sympatyków tych lub owych drużyn, którym udało się wygrać w pewnych spotkaniach ligowych. Radość ta winna posiadać charakter bardziej powszechny.

Przeglądając poprzedni numer „Sportu" zwróćmy uwagę na sprawozdania z meczów. Cytujemy wyjątki:

„Ostatnią instancją był Borucz. On zebrał więcej oklasków za swe parady, niż Szleger, gdy zdobył w 12 min. prowadzenie".

(Przykład zachowania się kulturalnej publiczności śląskiej. Mecz Polonia W-wa — Górnik Radlin).

„Obiektywna widownia po zakończeniu meczu żywo oklaskiwała schodzącą z boiska drużynę Unii, która w pełni zasłużyła na zwycięstwo i zademonstrowała, jak na początek sezonu, porządną, ładną dla oka grę".

(W tej atmosferze wygrał Ruch z pozostawioną Wartą)

Wiadomo, że „pierwsze jaskółki nie czynią wiosny" tym nie mniej są jej zapowiedzią. Pisząc z niechęcią i smutkiem o objawach zdziczenia i barbarzyństwa, czujemy się w obowiązku podkreślać wszystkie przykłady poprawnego zachowania się sympatyków piłki nożnej.

A więc możemy się cieszyć, że nikną objawy klubowego szowinizmu czy antagonizmu dzielnicowego, możemy wierzyć że w ciągu bieżącego sezonu coraz częściej będziemy mogli rejestrować objawy serdecznego i koleżeńskiego podejmowania drużyny gości przez „kibiców" drużyny gospodarzy.

# Nasi zeszłoroczni przeciwnicy—CDKA klasą dla siebie w hokeju ZSRR

Hokej kanadyjski uprawiany jest w ZSRR zaledwie od kilku lat, ale cieszy się on już dziś nie mniejszą popularnością niż piłka nożna, boks, lekkoatletyka itd. W krótkim okresie sport ten zrobił wielki krok naprzód czego najlepszym dowodem były dwukrotne występy na arenie międzynarodowej (mecz z LTC — Praga i z reprezentacją Polski) w których drużyny radzieckie wykazały, że reprezentują wysoką klasę w skali światowej.

Szybki rozwój hokeja na lodzie w ZSRR przypisać należy temu że oparł się on o olbrzymie kadry zawodników — uprawiające masowo — rosyjski hokej, „Bandy — hokej" — był dla wielu zespołów wspaniałą szkołą przygotowawczą i cały szereg doskonałych hokeistów rozpoczęło swą karierę na dużych lodowiskach, walcząc o piłkę zamiast o krążek.

Liczba drużyn grających w hokeja kanadyjskiego rośnie w ZSRR z każdym rokiem. W bieżącym sezonie w rozgrywkach o mistrzostwo wzięło udział ponad trzydzieści zespołów, przy czym dwanaście z nich grało w lidze.

W rejestrach radzieckiego sportu hokejowego pojawiły się nazwy takich miast jak Nowosybirsk, Woroneż, Charków i Gorki.

Walki o pierwsze miejsce stały się znacznie trudniejsze, podniósł się bowiem poziom gry większości drużyn. Jeżeli w roku ubiegłym rzeczywista walka toczyła się w zasadzie między trzema czołowymi zespołami, to obecnie zespołom czołówki musiała w grę włożyć maksimum wysiłku i ambicji, by pokonać drużynę z końca tabeli.

Biorąc te względy pod uwagę, należy tym mocniej podkreślić sukces drużyny CDKA, która potrafiła po raz trzeci z rzędu zdobyć tytuł mistrza ZSRR, objąwszy prowadzenie po pierwszym spotkaniu i nie oddając go aż do końca rozgrywek.

Gracze CDKA wykazali w bieżącym sezonie doskonałą technikę jazdy na łyżwach, umiejętność prowadzenia krążka i co najważniejsze — zdolność prowadzenia gry zespołowej.

Tysiące entuzjastów tego sportu w ZSRR nie zapomni huraganowych ataków CDKA, prowadzonych pod batutą wytrawnego i doświadczonego kierownika, **Anatola Tarasowa**, nie zapomni pięknych przykładów współpracy między poszczególnymi graczami tej drużyny.

W grze hokejowej bierze udział tylko trzech napastników i dwóch obrońców. Ale czy to w czasie ataku czy podczas obrony drewniane bandy otaczające lodowisko występują w roli przypadkowych pomocników.

Wojskowi umieją wykorzystać ten atut. Żaden gracz nie potrafi tak prędko i tak dokładnie oddać krążka, jak bandy, która „zawsze zdolna podporządkować się" prawom fizyki, potwierdza zasadę, że kąt podania równy jest kątowi odbicia. Swoboda wykorzystania drewnianej bandy, to konieczny warunek uzupełniający wartość gry, każdej drużyny.

Bez umiejętności stosowania zasad taktycznych, nie osiągnie żaden zespół poważnego sukcesu.

Współczesny hokej nie ogranicza się do szybkiego prowadzenia krążka, sprawnych podań i strzałów na bramkę. Obrońcy naszych już „rozszyfrowywać" plany ataku i łatwo znajdują sposoby skutecznego przeciwdziałania. W dążeniu do osiągnięcia zwycięstwa trzeba stosować kombinacje taktyczne, a czasem nieprzewidziane taktyki wskazywać pomysłowość i inicjatywę.

Opanowanie techniki prowadzenia krążka i dobra jazda na łyżwach obowiązuje każdego, klasowego gracza. Ta tylko jednak drużyna może liczyć na powodzenie, której gracze umieją wyrzec się gry na efekt, którzy umieją w odpowiedniej chwili zrezygnować z prowadzenia i podać krążek partnerowi.

Drużyna CDKA w pełni przyswoiła sobie umiejętność gry zespołowej i potrafi zadziwić każdego dokładnością i celowością podań. Krążek „chodzi" jak po sznurku. Chwilami wydaje się, iż drużyna gra „jak z nut". Styl gry tej drużyny polega przede wszystkim na zespołowości i szybkości jej ataków.

Liczba zdobytych i straconych bramek daje w pewnej mierze obraz zaciętości walk stoczonych przez drużynę w okresie trwania spotkań o mistrzostwo. W bieżącym sezonie musiało CDKA rozegrać nie jeden ciężki mecz, by utrzymać pozycję leadera. Kronika drużyny notuje parę zwycięstw, odniesionych w wysokim dwucyfrowym stosunku. Bramkarze drużyn hokejowych przeciwników musieli przeszło sto dziesięć razy skapitulować przed strzałami kapitana drużyny Anatola Tarasowa i jego młodych partnerów.

Na lodowisku ukazała się w ciągu sezonu cała plejada młodych, świetnie przygotowanych i wyszkolonych graczy.

Na czoło wysunął się napastnik **Michał Gaszczenkow**. Jakkolwiek występuje na lodzie, dopiero drugi rok zachwyca znawców grą nie tylko skuteczną, ale i piękną dla oka. Na drugim miejscu należy umieścić **Włodzimierza Jelizarowa**. Gracza tego cechuje doskonała orientacja, której nie traci nawet w najgorętszych momentach spotkania. Po raz pierwszy w tym sezonie wystąpił obrońca **Mikołaj Sołogubow**. Jego zwycięskie pojedynki z najlepszymi napastnikami wzbudzały sensacje na trybunach. Poza nimi do młodych obiecujących hokeistów należą: B. Bekjaszew, D. Ukołow, A. Wasiliew. Wspólnie ze starymi mistrzami tworzą oni zgrany, jednolity zespół.

Tej zimy nie grał w drużynie CDKA jeden z najlepszych zawodników ZSRR Wsiewołod Bobrow, a mimo to zespół zwyciężał. Prawie połowę sezonu pauzował doskonały hokeista Eugeniusz Babicz — brak jego osoby nie zaważył — wojskowi zdobyli mistrzostwo po raz trzeci..

Żywotność drużyny jest tak wielka, że żadne personalne zmiany nie mogą wpłynąć na obniżenie się poziomu jej gry. CDKA dowiodło tego na boiskach piłkarskich i potrafiło powtórzyć ten dowód na torze hokejowym.

**Przyp. Red.** W roku ubiegłym podczas wizyty reprezentacji hokejowej Polski w Moskwie przegrała ona z CDKA 0:5.

## Częstochowski mikrofon

★ **Jerzy Nowak**, obrońca Związkowca ukarany został klubowo dyskwalifikacją na okres pięciu miesięcy za wyjątkową niesubordynację.

★ **Częstochowski Podokręg Lekkoatletyczny** rozwija się w szybkim tempie i liczy już 12 klubów w tym trzy wiejskie.

★ **Włókniarz otrzymał** od zarządu głównego Zw. Zaw. Prac. Włókienniczych dwie maszyny czeskiej marki „Jawa" 250 ccm., które zostaną użyte do raidów.

★ **Związkowiec zorganizował** dwa nowe koła zakładowe, mianowicie przy miejscowej Szkole Pielęgniarek oraz przy kole ZMP Państwowej Fabryki Okuć Nr 4.

★ **Nowe władze Kolejarza** wybrane na walnym zgromadzeniu ukonstytuowały się następująco: prezes — Stanisław Cyrulik, wiceprezesi — Henryk Lubiejewski, Zygmunt Uncyfer i Władysław Pożarzyński, sekretarze — Władysław Duda i Tadeusz Tomala, skarbnicy — Władysław Psiuk i Roman Drożdż, gospodarze — Józef Szeligowski i Władysław Budzikur.

★ **Gwardia** przystąpiła do organizowania sekcji kolarskiej.

★ **Napastnik drugoligowej** drużyny Włókniarza — Bronisław Rudzki ukarany został przez WG i D Częstochowskiego OZPN surową naganą za niesportowe zachowanie się na boisku.

★ **Dwa ludowe zespoły sportowe** — Grom Zalesice i Vis Gidle zostały zaliczone przez Częstochowski OZPN na podstawie rozgrywek r. ub. — do grona klasy B.

★ **Związkowiec zdobył** w śródmieściu (II. Aleja 40) piękny i obszerny lokal na świetlicę klubową, której otwarcie nastąpi 27 bm.

★ **Skra - Ogniwo** zamierza w nadchodzącym sezonie wybudować własne korty tenisowe i czyni starania o zdobycie odpowiedniego placu.

★ **Częstochowski Podokręg Lekkoatletyczny** organizuje kurs dla kandydatów na sędziów lekkoatletycznych.

★ **CTC i M. — Włókniarz** otworzył szkoleniowy kurs dla motocyklistów rekrutujących się spośród członków Zw. Zaw. Prac. Włókienniczych; kurs ten dostępny jest także dla motocyklistów niezrzeszonych.

### ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW KOSZYKÓWKI W LUBLINIE.

LUBLIN. W ub. niedzielę zakończone zostały w Lublinie mistrzostwa klasy A w koszykówce męskiej. Ostatnie trzy spotkania przyniosły następujące wyniki: AZS wygrał z RKS-em w stosunku 44:37 (24:11). MKS pokonał Budowlanych w stosunku 26:23 (13:14). W ostatnim spotkaniu mistrzostw Budowlani wygrali z AZS-em w stosunku 36:[illegible] (19:14).

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

| | | |
|---|---|---|
| 1) WKS „Lublinianka" | 8 | 8:0 |
| 2) AZS | 8 | 5:3 |
| 3) MKS | 8 | 3:5 |
| 4) Budowlani | 8 | 3:5 |
| 5) Kolejarz | 8 | 1:7 |

# Odpowiedź szermierzy Doln. Śląska kpt. PZS

*Wrocław.* Na niepowołanie na obóz szermierzy do Zakopanego zawodników z Wrocławia, młody okręg odpowiedział wzmożeniem treningów i organizacją przez „Związkowca" własnego obozu w Karpaczu. Szermierka dolnośląska nie miała nigdy szczęścia do sympatii kapitana PZS. Głęboki żal odczuwany z powodu stałego pomijania zawodników wrocławskich we wszystkich koncepcjach obozów szkoleniowych i zawodów przeżywamy nie po raz pierwszy.

Może występ AZS i Związkowca w lidze i mistrzostwa Polski klasy B przekonają PZS o tym, że we Wrocławiu szermierze są poważną pozycją i że tutaj wyszkolono i pozyskano dla szermierki masę młodzieży.

PONAD 600 ĆWICZĄCYCH!

Fechtmistrz Kułeczko jest zajęty cały dzień. *Związkowiec, AZS i Budowlani mają bowiem po dwie pełne drużyny wyczynowe, — liczące po 20—30 członków grupy zaawansowanych i sekcje kobiet.*

Poza tem Wrocławskie Studium WF dostarczy niebawem szermierce kadr nauczycieli i kierowników. *9 godzin w tygodniu ćwiczy pod kierunkiem red. Ostańkowicza 350 studentów i 75 kobiet.*

Inż. Suski opiekuje się szermierką szkolną. Fechtmistrz szkoli na razie około 60 chłopców z MKS Juvenia i Czarni nad którymi patronat objął AZS.

Masowe sekcje w walce bagnetem pracują w WKS Legia i SP Legia które niebawem wystąpią po raz pierwszy na planszy szermierczej. Sekcje nowe powstają w Pafawagu (opiekun inż. Wortman) i w Ogniwie.

NAJLEPSI

Do pierwszego kroku stanęło 16-tu zaawansowanych szermierzy z AZS i Bud.. Druga grupa, która wystartuje po obozie w Karpaczu liczy też około 15 zawodników. Do mistrzostw klasy B zgłoszono już 28 zawodników i 1[illegible] kobiet.

Kapitan sportowy okręgu inż. Suski ustalił listę kadry okręgowej do której weszli: Floret: Wortman, (Zw.) Knap, Sokołowski (Bud.) Jagiełło, Malczewski Kuszel (AZS). Szpada: Ostańkowicz, Ludwiczak, Wortman (Zw.) Jagiełło, Suski, Oleksiewicz Szabla: Dobrowolski, Wortman, Ostańkowicz (Zw.) Suski, Oleksiewicz, Jagiełło.

Juniorzy: Fuglewicz, Rabotycki Lesiński, Plewiński (AZS) Czeczel, (Bud.) i Kuszewski (Zw.).

A MOŻEBY... KEVEY?

W Karpaczu „Związkowiec" postara się wyrównać straty poniesione przez absencję w Zakopanem. Kierownikiem obozu jest Dobrowolski, a trenerem Kuleczko. Do Karpacza Związkowiec wysyła całą pierwszą drużynę, doskonałe rezerwy (Dobrzęcki Matula Religjioni) i juniorów Kuszewskiego, Wyczyńskiego, Stefanowa i Fuksiewicza oraz kobiety Burzyńską Madeyską, Nawrocką i Trąbczyńską.

Przeprowadzony zostanie po za normalnym szkoleniem kurs sędziów bocznych i na pomocników instruktorów.

Wrocławianie wysłali do PZS i kapitana związkowego depeszę z prośbą o ... Keveya. Dwutygodniowy kurs przeprowadzony pod okiem znakomitego Węgra dałby zadośćuczynienie szermierzom dolnośląskim i bardzo by pomógł władzom żywotnego okręgu dolnośląskiego w dotrzymaniu kroku takim potęgom jak Śląsk. *Cz. ost.*

## Na wrocławskiej fali

★ **Do Pucharu Polski Wrocław zgłosił już 281 zespołów** z tym, że liczba ta na pewno podwoi się w najbliższych dniach, dzięki współzawodnictwu między zrzeszeniami.

Na razie najwięcej zespołów zgłosiły: Związkowiec i Włókniarz ponad 50, Ogniwo 40, Budowlani — 35, Spójnia — 30. Organizatorzy liczą się z cyfrą 1000 zespołów.

★ **Studium WF** powróciło z obozu narciarskiego w Złocieniu, gdzie młodzi studenci zdobyli tytuły sędziów i instruktorów narciarskich. Brało udział w kursie ponad 200 osób.

★ **Były piłkarz Cracovii** Chwostek objął treningi w KS Związkowiec (Wrocław), który po odmłodzeniu drużyny zajmuje ostatnie miejsce w tabeli.

★ — **Najlepszym koszykarzem** wszystkich drużyn walczących o wejście do ligi we Wrocławiu — był Piechura z AKS.

— Koszykówka jest dla mnie znakomitą zaprawą do lekkoatletyki — stwierdził zawodnik, który jest członkiem kadry państwowej jako płotkarz.

★ **Małecki M.** wyleczył już całkowicie nogę po kontuzji w Przemyślu i rozpoczął treningi. Małecki zapowiada w tym roku przekroczenie wysokości 4 m. Klub jego, Spójnia kładzie specjalny nacisk na lekkoatletykę — umożliwiającą mu utrzymanie formy.

# »Wolnoamerykanka« na boiskach Bielska

Będąc w Bielsku miałem możność obejrzenia paru spotkań piłkarskich tutejszych drużyn.

Podokręg bielski, który obejmuje swym zasięgiem powiaty: bielski, bialski, żywiecki, wadowicki i cieszyński liczy przeszło 80 klubów. Podokręg ten może się poszczycić dużą ilością boisk, utrzymanych w dość dobrym stanie i dużą frekwencją publiczności na meczach.

Ale celem moim nie jest pisanie o rozwoju podokręgu czy jego planach. Chciałbym pisać o tym, co mię zaskoczyło, a czego nigdy nie oglądałem na innych boiskach.

Chcąc uzupełnić sobie całkowity przegląd drużyn tutejszej A kl. poszedłem przed południem na mistrzowski mecz dwu czołowych drużyn.

Nie jestem w stanie opisać całości tych „zapasów" gdyż zaskoczony tutejszym „fotballem" wyszedłem z boiska. To co widziałem, można było nazwać wszystkim tylko nie grą w piłkę nożną. Bezładne uganianie się za piłką i nieludzkie kopanie... przeciwnika, mogło wywołać u widza niesmak i obrzydzenie.

Obserwowałem widzów, którzy tak jak i ja przyszli oglądać mecz. Ciekawe, że ordynarna gra zawodników — bo inaczej „wyczynów" ich nie można nazwać — nie gorszyła ich, a odwrotnie uważali, że zawodnicy czekają z ich strony na zachętę, do dalszych „wyczynów".

Wychodząc zniechęcony do takiej gry zapytałem jednego z porządkowych:

— Proszę pana czy oni zawsze grają tak brutalnie?

— Ależ cóż pan mówi — pada odpowiedź — To „medal". Jedź pan do innych powiatów to pan dopiero zobaczy".

I faktycznie, pojechałem do Żywca, gdzie dalsze dwie drużyny podokręgu bielskiego rozgrywać miały swoje boje o mistrzostwo.

Tak, tam naprawdę zobaczyłem to, w co nigdy nie mogłem uwierzyć prasie, piszącej o „wyczynach" zawodników i fanatyków klubowych. To — czego byłem świadkiem, istotnie utwierdziło mnie w przekonaniu o prawdzie powyższych słów.

Szalone biegi zawodników i skoki niejednokrotnie aż... na szyję zawodnika, świetne rutynowane „koszenie" przeciwnika w takt skandowanego dopingu fanatyków doprowadzały „mecz" do tego że „trup" padał często i gęsto.

Sędzia reagował bardzo rzadko, najprawdopodobniej w obawie przed publicznością.

Z ulgą doczekałem się końca zawodów i z zadowoleniem zaobserwowałem, że wszyscy „bohaterzy" tego spotkania zeszli na własnych nogach, choć sine plamy na twarzach stanowiły jawny dowód, że „grano" nie tylko nogami.

Jadąc do Bielska z powrotem, zastanawiałem się — kto ponosi winę za rozwój takiej piłki na terenie podokręgu. Czy rozfanatyzowani widzowie, dla których wygrać za wszelką cenę jest naczelnym hasłem? Czy sami zawodnicy, czy kto inny?

W publikacjach w prasie, i w ankietach kursów trenerskich, — stawiano pytanie — „dlaczego poziom sportu piłkarskiego w Polsce nie podnosi się, a upada".

Obraz tutejszych meczów dał mi w pewnym stopniu odpowiedź. Złe szkolenie, brak wychowywania w duchu sportowym doprowadza do spaczenia tej pięknej gałęzi sportu. Bo to, co się dzieje na boiskach tutejszych — jest powiedzmy otwarcie profanacją piłki nożnej. Brak sił fachowych w szkoleniu, nastawienie zawodników wyłącznie na szybkość i siłę, zaniechanie zupełnie szkolenia i taktycznego i technicznego, które jakoby w tutejszej piłce jest absolutnie niepopłatne, doprowadza do gry, gdzie siła fizyczna decyduje.

Zawodnik wybijający się ponad poziom swych kolegów, musi zatracić swój rozwój techniczny, zmuszony przez przeciwnika do szybkiego pozbywania się piłki, w obawie kalectwa. I on automatycznie musi kopać „jak idzie" dostrajając się do całości.

A przecież Śląsk — to nadzieja piłkarstwa polskiego. Stąd wyszły najwieksze talenty piłkarskie, których brak tak bardzo dziś odczuwamy.

Może najboleśniejsze jest to, że brutalność przejawia się już w najmłodszych drużynach wśród juniorów, którzy widząc swych starszych kolegów przy „pracy" na boisku, nie chcą zostać w tyle naśladując ich bez „reszty".

Czy można się dziwić, że rodzice w obawie kalectwa swoich synów zabraniają im grać w piłkę nożną?

Uważam, że Śląski Okręg i PZPN w trosce o podniesienie poziomu i czystości piłki nożnej — powinni otoczyć czujniejszą opieką podokręgi, wysyłając specjalnych delegatów, sprawujących kontrolę nad swymi podopiecznymi.

A więc alarmujemy póki czas!

(Wał)

## Niedzielny program piłkarzy Śląska i Zagłębia

KATOWICE. W rozgrywkach o mistrzostwo klasy „A" w zagłębiach: śląskim i zagłębiowskim spotkają się w nadchodzącą niedzielę, 26 bm. następujące pary:

OKRĘG ŚLĄSKI

GRUPA I: Stal Wełnowiec — Górnik Załęże, Górnik Kostuchna — Górnik Katowice, Kolejarz Piotrowice — Unia Ruch Ib Chorzów, Kolejarz Katowice — Górnik Ligota.

GRUPA II: Budowlani Mysłowice — Gwardia Katowice, Stal Świętochłowice — Unia Mała Dąbrówka, Stal Szopienice — Budowlani Brzezinka, Górnik Janów — Górnik Mysłowice.

GRUPA III: Górnik Chorzów — Górnik Makoszowy, Górnik Chropaczów — Górnik Ruda, Górnik Wirek — Stal Nowy Bytom, Górnik Orzegów — Stal Łagiewniki.

GRUPA IV: Górnik Radzionków — Unia Nakło, Górnik Michałkowice — Unia Chorzów, Stal Tarnowskie Góry — Górnik Piekary, Ogniwo Pawłów — Stal Siemianowice.

OKRĘG ZAGŁĘBIOWSKI

Stal Będzin — Górnik Grodziec, Stal Zawiercie — Gwardia Piaski, Górnik Dąbrowa — Stal Olkusz, Górnik Będzin — Górnik Czeladź, Górnik Sosnowiec — Stal Myszków.

**OKRĘG OPOLSKI PAUZUJE**

W okręgu opolskim, z uwagi na mecz eliminacyjny o puchar miast Gliwice — Zabrze, rozgrywki o mistrzostwo zostały przełożone na termin późniejszy.

## Gliwice - Zabrze

ZABRZE. Nadchodząca niedziela 26 bm. da odpowiedź, która z reprezentacji miast: Gliwice czy Zabrze będzie przeciwnikiem najlepszych piłkarzy Bytomia w pierwszej kolejce rozgrywek o puchar miast.

Mecz eliminacyjny Gliwice — Zabrze odbędzie się w Gliwicach i otrzyma bardzo uroczyste ramy. Okręg wydał na 26 bm. zakaz gier na swym terenie i przełożył terminy wszelkich spotkań mistrzowskich.

Kapitanat okręgu zestawił już składy reprezentacji obu miast. Przedstawiają się one następująco:

ZABRZE: Procyk, Kupka, Garus, Cieślik, Łukaszek, Helmrich, Pawlak, Golec, Misch, Klęczar, Klemp.

GLIWICE: Depta, Biada, Przybylski, Muzyczka, Ramus, Lang, Jureczko, Wysołowski, Niestorek, Stambic.

# Śląsk przygotowuje się do wyścigu W-P

**KATOWICE.** W pierwszej połowie marca bawili na Śląsku delegaci Głównego Komitetu Wyścigu celem omówienia przeprowadzenia wyścigu przez terytorium województwa śląskiego.

Na terenie Śląska powstał komitet honorowy, na czele którego stanął wojewoda śląski ob. inż. B. Jaszczuk, a w skład komitetu weszli: ob. ob. kurator Bachowski płk. Dowkan, przew. ORZZ Hanke, przew. woj. zarz. ZMP Kubiczek, przew. woj. zarz. ZSCh ob. Kowalczyk, dyr. DOSZ inż. Kasprzycki, z KW PZPR ob. Lischoś, z woj. zarz. Ligi Kobiet ob. Mjziowa, przodownicy pracy ob. Sip i Rzymek.

Na czele komitetu organizacyjnego stanął przew. Woj. KKF ob. Kisieliński. Powołano komitety etapowe i powołuje się komitety terenowe. Przez teren Śląska przebiegać będą w tym roku dwa etapy, a to etap z Wrocławia do Chorzowa i z Katowic przez Kraków, Bielsko do Cieszyna.

**IV etap Wrocław — Chorzów** różnić się będzie od dotychczasowych, nieznacznym skróceniem trasy i zakończeniem wyścigu w Chorzowie na stadionie ZS Unia. Pomysł powyższy jest słuszny, gdyż na skutek przeniesienia finiszu etapu na stadion chorzowski, znacznie większa ilość osób będzie mogła oglądać finisz na długiej przestrzeni toru stadionu.

**V etap Katowice — Cieszyn** będzie ostatnim etapem po stronie polskiej. Trasa 5 etapu biegnie z Katowic przez Sosnowiec, Kraków, Mogilany, na Widowice, Kęty, Bielsko do Cieszyna.

Trasa wyścigu na odcinku Bielsko — Cieszyn, dzięki falistemu terenowi, będzie bardzo ciekawa.

Finisz tego etapu przewidziany jest na zabytkowym rynku cieszyńskim, którego projekt ozdobienia przygotowują dekoratorzy warszawscy.

Po etapie do Cieszyna przewidziana jest jednodniowa przerwa. Dzień wypoczynkowy ma być przeznaczony na wycieczkę w okolice Wisły i na zwiedzenie zakładów włókienniczych w Bielsku.

## Finaliści w Szczecinie

★ *Z grupy szczecińskiej do finałów bokserskich* okręgu (25 i 26 bm. w Szczecinie) zakwalifikowali się: musza — Łuczan (Gw. Sł.), kogucia — Pińczyński (Gw. Kosz.) i Hetmańczyk (Ogn. Sł.), piórkowa — Bazarnik (Gw. Kosz.) i Sałata (Ogn. Sł.), lekka — Wajsbrot (Ogn. Sł.) i Mizera (Gw. Sł.), półśrednia — Ziorewicz (Gw. Sł.) i Patriarcha (Gw. Kosz.), średnia — Kulpa (Gw. Sł.) i Geisler (Gw. Sł.), półciężka — Wierzbowicz (Gw. Kosz.) i Leśniewski (Gw. Sł.) i ciężka — Jarmułowicz (Gw. Kosz.) i Dobrodziej (Gw. Sł.).

## Piłkarska klasa A Szczecina rusza do boju

SZCZECIN. Piłkarska A-klasa okręgu szczecińskiego mocno obniżyła swe loty. Jesienne rozgrywki I rundy stały na niższym poziomie i nie cieszyły się frekwencją publiczności. Jesienny mistrz Gwardia Słupska przewyższał pozostałych konkurentów o klasę nie tracąc ani jednego punktu i osiągając rekordowy stosunek bramek 45:6. Ciekawą walkę o drugie miejsce stoczyły między sobą Ogniwo Szczecin, Unia Szcz-ek i Solidarność Spójnia Szczecin. Zwyciężyła na finiszu Spójnia.

Rozgrywki wiosenne rozpoczynają się 26 bm. Grają następujące pary: Kolejarz Szczecin — Unia Szczecinek, Ogniwo Szczecin — AZS, Kolejarz Starg. — Związkowiec Szcz., Gwardia Sł. — Spójnia Szcz., Kolejarz Sł. — Gwardia Bałtyk Koszalin.

Zdecydowanym faworytem rozgrywek jest nadal *słupska Gwardia*. Dobrą formą w pierwszych towarzyskich spotkaniach błysnęły Spójnia i AZS. Ten ostatni zmienił prawie całkowicie skład drużyny, uzupełniając ją studiującymi w Szczecinie dawnymi graczami klubów śląskich i krakowskich. AZS może mieć dużo do powiedzenia w A-klasie. Z innych drużyn groźną będzie szczecinecka Unia Dazbór.

*Końcowa tabela jesiennej rundy przedstawia się następująco:* 1) Gwardia Sł. — 18 pkt., 2) Spójnia Szcz. — 13, 3) Unia — 11, 4) Ogniwo — 10, 5) Kolejarz Sł. — 10, 6) AZS — 8, 7) Kolejarz St. — 7, 8) Kolejarz Szcz. — 7, 9) Związkowiec Szcz. — 6 i 10) Gwardia Kosz. — O pkt.

(c)

* * *

★ *W zawodach „pierwszego kroku szablowego"* w Szczecinie przy udziale 6 startujących, zwyciężył Kozieł (Gwardia), syn znanego fechmistrza i instruktora szermierki Edwarda Kozieła.

* * *

★ *Na polecenie PZLA trener* Wachałowski przeprowadza treningi lekkoatletów i lekkoatletek klubów szczecińskich, nie posiadających stałego trenera. Treningi odbywają się w Lasku Arkońskim począwszy od [illegible] bm. i zakończone zostaną w dniu 7 kwietnia.